

Szczyt prac polnych w ZSRR

Połowa sierpnia jest okresem najbardziej wyjątkowej pracy radzieckich rolników. Z uwagi na różne strefy klimatyczne, w tym samym czasie gdy kółchozy i sowchozy południowej Ukrainy, republik zakaukaskich i Azji środkowej pomyślnie kończą żniwa, do ich szczytu zbliżają się rolnicy jednego z największych spichlerzy kraju — Kazachstanu.

Na urodzajnym Kubaniu kombajny opuściły już pola i obecnie główną troską jest tu jak najsprawniej dostarczyć nie zbóż do magazynów. Wsystko wskazuje, że obecne zbiory nie będą niższe od dobrego urodzaju roku ubiegłego. Rekordowymi zbiorami mogą się poszczycić rolnicy z brygady Bohatera Pracy Socjalistycznej W. Pierwickiego. W ich gospodarstwie każdy z 420 ha przyniósł po 67,2 q ozimej pszenicy. Nowe jej odmiany „Aurora” i „Kaukaz” dały na polach nawadnianych 86 q z ha, a na zraszanych 86,3 q.

Na Poltawczyźnie (południe Ukrainy) urodzaj pszenicy rzędu 40–45 q nie dziwi nikogo — wiele gospodarstw osiąga znacznie wyższe wskaźniki. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
17
SIERPNIA
1971

Wydanie A8
Rok wyd. XXVII
194 (8547)
Cena 50 gr

Dramatyczne przemówienie Nixona

Kryzys dolara USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon wygłosił w niedzielę o godz. 21 czasu miejscowego (tj. w poniedziałek o 3 nad ranem czasu warszawskiego) przemówienie telewizyjno-radiowe, w którym zapowiedział szereg drastycznych kroków zmierzających do utrzymania nadwątłej ostatnio międzynarodowej pozycji dolara oraz podjętych pogarszających się wciąż sytuacją gospodarczą USA — zwłaszcza pogłębianiem się inflacji oraz wzrostem bezrobocia.

Prezydent zakomunikował przede wszystkim, że zawieszono na bieżąco na pewien czas wymianę na złoto dolarów znajdujących się w posiadaniu za granicznych banków central-

nych i rządów. Wymiana taka będzie wymagała specjalnego zezwolenia rządu Stanów Zjednoczonych.

Prezydent zapowiedział, że będą podjęte m. in. — następujące kroki:

— Podwyższone będą o 10 proc. cła pobierane od większości towarów sprowadzanych do Stanów Zjednoczonych z zagranicy. Jednocześnie stworzone będą bodźce dla zwiększenia eksportu.

— Ceny i płace w Stanach Zjednoczonych będą zamrożone na okres 3 miesięcy. Jak podkreśla się, decyzja w sprawie zamrożenia płac godzi w najmniej zarabiające warstwy ludności.

— Rząd zwrócił się do Kongresu z wnioskiem, by przyspieszył wydanie odpowiednich ustaw obniżających podatek dochodowy, które były zapowiedziane dopiero na rok 1973.

— W roku budżetowym 1971/72, który rozpoczął się 1 lipca br., wydatki rządowe będą obniżone o 4,700 mln dolarów. Ponieważ prezydent Nixon nie zapowiedział zmniejszenia ogromnych wydatków wojсковых, oznacza to dalsze ograniczenie wydatków na cele społeczne, na ochronę zdrowia, oświatę itp.

— Pomoc finansowa dla obcych krajów będzie obniżona o 10 proc.

— Zawieszono zostaną na okres od 3 mies. do 1 roku rządowe wnioski ustawodawcze przewidujące odpowiedni podział wpływów budżetowych władz federalnych między tymi władzami a rządami stanowymi i władzami lokalnymi, jak również wnioski ustawodawcze dotyczące reformy systemu świadczeń społecznych.

— Rząd zwrócił się do Kongresu z wnioskiem, by zniesiony został 7-procentowy podatek pobierany przy sprzedaży samochodów, wynoszący przeciętnie 200 dolarów przy sprzedaży każdego wozu.

Prezydent oznajmił, że rozpoczyna się konsultacje między narodowe w celu podwyższenia kursu walut niektórych krajów w stosunku do dolara, co będzie równoznaczne z jego dewaluacją. Jednakże oficjalna cena złota w wysokości 35 dolarów za uncję złota pozostanie niezmieniona.

Prezydent podkreślił, że w ostatnich latach wybuchyły przeciętnie co roku międzynarodowe kryzysy walutowe wywołane przez spekulację.

W ostatnich tygodniach międzynarodowi speculanci prowa-

dziłi zakrojoną na szeroką skalę wojnę przeciwko dolarowi Stanów Zjednoczonych. Dlatego też — powiedział prezydent Nixon — sekretarz skarbu USA John Connally otrzymał polecenie podjęcia odpowiednich kroków w celu obrony dolara przed poczynaniami tych spekulantów. Prezydent oświadczył, że we współdziałaniu z Międzynarodowym Funduszem Walutowym rząd Stanów Zjednoczonych będzie starał się o dokonanie odpowiednich reform w zasadach działania tego funduszu.

Przemówienie prezydenta Nixona, w którym poinformował on o tymczasowym zawieszeniu utrzymania od 37 lat zobowiązania USA do wymieniałości dolara na złoto, odbiło się głośnym echem na świecie.

Program działania przedstawiony przez prezydenta Nixona idzie bowiem dalej niż ogólnie przewidywano.

Agencja Reutera pisze, iż rząd Stanów Zjednoczonych właściwie stwierdził, że nadszedł czas, aby takie kraje jak Japonia, NRF i Kanada zrehabilitowały swoją walutę w stosunku do dolara.

Z dniem 16 bm. w związku z zawieszeniem wymiany dolara na złoto i wprowadzeniem ruchomego kursu dolara, cały istniejący od 1944 roku zachodni system walutowy został podważony. Oficjalnie dolar nie został co prawda zdewa-

Dokończcie na str. 2

5000 studentów na praktykach za granicą

Grupowo i w pojedynkę wyruszą studenci na praktyki wakacyjne w świat. W czasie tegorocznych wakacji na praktyki zagraniczne wyjedzie ok. 5 tys. studentów starszych lat ze wszystkich wyższych uczelni w kraju.

Najwięcej młodzieży studenckiej wyjedzie do Związku Radzieckiego (ok. 2 tys. osób) oraz liczne grupy do NRD, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii i Bułgarii. Są to wyjazdy zbiorowe, a praktyki odbywają się w kilkusetosobowych grupach w poszczególnych zakładach czy ośrodkach.

Ok. 1100 osób wyjedzie na praktyki do 15 krajów kapitalistycznych. Są to głównie wyjazdy indywidualne. M. in. do Austrii, Francji, Belgii, krajów skandynawskich i Japonii.

Stosunkowo liczna grupa studentów — ok. 120 osób odbędzie praktyki wakacyjne we Włoszech. Będą to głównie studenci medycyny, uczelni technicznych, ekonomicznych oraz filologii romańskiej. (PAP)

Czou En-laj odwiedzi SFRJ?

Belgradzki dziennik „Borba” donosił w niedzielę, że jest możliwe złożenie wizyty w Jugosławii przez premiera ChRL Czou En-laja.

Spotkanie ambasadorów

W poniedziałek przed południem, w siedzibie byłej Sojusznicej Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim rozpoczęło się 30 posiedzenie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego. Obradom przewodniczył ambasador Francji w NRF, Jean Sauvagnargues.

Strajk generalny w Gazie

Na znak protestu przeciwko deportacji ludności arabskiej w strefie Gazy, zarządzanej przez władze izraelskie, mieszkańcy tego terytorium ogłosili strajk generalny. Ogromna większość Arabów zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach nie przybyła w poniedziałek do pracy.

Oświadczenie E. Kennedy'ego

Senator Edward Kennedy, który zwiedzał ostatnio obóz uchodźców

Posłowie irlandzcy wzywają do bojkotu

W Ulsterze nadal niespokojnie

W Irlandii Północnej w dalszym ciągu utrzymuje się silne napięcie, w miastach rozlegają się strzały a politycy przeprowadzają gorączkowe narady.

W hotelu na jednym z przedmieść Belfastu odbyło się w niedzielę wieczorem spotkanie trzynastu członków parlamentu północnoirlandzkiego pod przewodnictwem Gerry Fitta. Wystąpili oni z apelem o podjęcie od poniedziałku cywilnej kampanii nieposłuszeństwa wobec władz jako wyraz protestu przeciwko nadzwyczajnym środkom ogłoszonym ostatnio przez rząd Briana Faulknera, które umożliwiają więzienie bez sądu osób podejrzanych.

Posłowie wezwali m. in. do

bojkotu w postaci odmowy płacenia podatków i czynszów. Gerry Fitt stwierdził, że kampania oporu powinna trwać dopóki nie zostanie uwolniony ostatni z uwięzionych przez władze północnoirlandzkie.

Zakończenie spotkania miało niezwykle przebieg — posłowie opuszczający hotel zobaczyli wymierzone w siebie karabiny żołnierzy brytyjskich, którzy otoczyli cały budynek. Przypuszczali oni, że w hotelu odbywała się konferencja przedstawicieli nielegalnej organizacji podziemnej, Irlandzkiej Armii Republikańskiej. W całym bowiem Ulsterze oddziały brytyjskie przeprowadzają oblavy na członków IRA.

W Londonderry na terenie katolickiej dzielnicy Bogside ponownie doszło do starcia tłumów z żołnierzami brytyjskimi. W nocy z niedzieli na poniedziałek eksplodowało tam, podobnie jak w Belfastie, kilka ładunków wybuchowych. W pobliżu granicy z Republiką Irlandzką w okręgu Amagh w poniedziałek podczas zbrojnego incydentu ranny został żołnierz patrolu brytyjskiego.

W Londynie odbyło się w niedzielę spotkanie przywódców związków zawodowych Irlandii Północnej z sekretarzem generalnym Kongresu Związków Zawodowych Vic Feather w sprawie kryzysu w Ulsterze w rzeczywistości mającego charakter wojny domowej. (PAP)

Oficjalna informacja o procesie Rahmana

W wywiadzie udzielonym w poniedziałek korespondentowi Agencji Reutera, rzecznik wysokiego komisarsa pakistańskiego stwierdził, że proces Mudzibura Rahmana, przywódcy wschodniopakistańskiej Ligi Awami trwa.

Przypomniał on, że podano oficjalną informację, iż proces ten rozpocznie się 11 sierpnia i tak się stało. Rzecznik odmówił jednak wszelkich dalszych wyjaśnień na temat procesu, nie chciał powiedzieć na wet gdzie się on toczy.

Łosy Mudzibura Rahmana, aresztowanego 26 marca przez wojska pakistańskie budzą nadal ogromne zaniepokojenie. (PAP)

W Paryżu — muzea nieczynne

Po raz drugi w ciągu tygodnia turyści przebywający w stolicy Francji nie mogli zwiedzać paryskich muzeów w tym także Luwru, w związku ze strajkami personelu muzeów. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy.

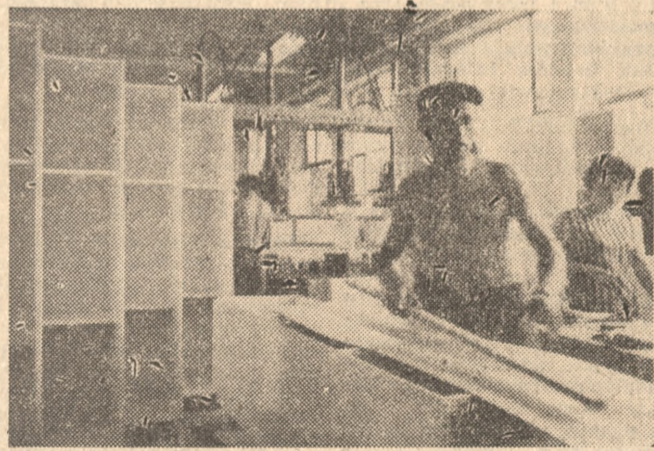
Odrzucone odwołanie

Brytyjski sąd wojskowy odrzucił w poniedziałek odwołanie 22-letniego Weila, który został skazany na 6 lat więzienia za postrzelenie radzieckiego żołnierza polskiego warte przed pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich, znajdującym się na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Berlinie Zachodnim.

Zamknięcie biur OWP

Jordański dziennik „Amman Massa” poinformował o zamknięciu na terytorium Jordanii wszystkich biur partyzantów palestyńskich, z wyjątkiem dwóch, znajdujących się w Ammanie. Chodzi tu o biura Organizacji Wyzwolenia Palestyny i Komitetu Wykonawczego tej organizacji.

Będą nowe meble kuchenne



Niezadowolający stan zdrowia pacjenta z Kapsztadu

Według informacji z Kapsztadu, stan zdrowia 49-letniego Adriana Herberta, któremu niedawno przeszczepiono płuca i serce, pogorszył się. W komunikacie opublikowanym w poniedziałek szpital Groote Schuur określił stan zdrowia pacjenta jako niezadowolający.

Jak informowaliśmy, przeszczepienie Herbertowi nowych organów odbyło się 25 lipca. (PAP)

„Prawda” na temat oświadczenia rządu ChRL

Dziennik „Prawda” w niedzielnym przeglądzie wydał międzynarodowych stwierdza, że oświadczenie rządu ChRL odrzucające radziecką propozycję zwołania konferencji 5 mocarstw nuklearnych zabrzmięło jak ostry dysonans wśród głosów światowej opinii publicznej popierających inicjatywę radziecką.

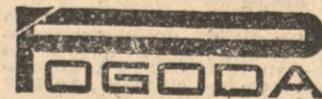
Oświadczenie Pekinu jest obłudne — kontynuuje dziennik. Z jednej strony jego autorzy zaklinają się, że będą toczyć wytrwałą walkę przeciwko broni nuklearnej, z drugiej — mówią, że rząd ChRL nie może przyjąć propozycji w sprawie konferencji. Z jednej strony proklamują konieczność całkowitego zakazu i całkowitej likwidacji broni nuklearnych, z drugiej — oświadczają — że Chiny będą rozwijać broń nuklearną.

Posunięcie przywódców pekińskich — kontynuuje autor — jest bezpośrednim wynikiem ich awanturniczej polityki zmierzającej do wzmożenia napięcia międzynarodowego, jaką prowadzą na arenie międzynarodowej. Komu to na rękę? Odrzucając pokojową inicjatywę ZSRR, rząd ChRL z rozmysłem leje wodę na młyn imperialistycznej reakcji. (PAP)

Wolsztyński Ośrodek Przemysłu Meblarskiego (woj. poznańskie) — to największy w kraju producent bardzo poszukiwanych segmentowych mebli kuchennych. Wytwarza się tu zestawy składające się z różnych wymiarów szaf, szafek i szafeczek — dowolnie montowanych. O wielkości dziennej produkcji zakładu świadczy fakt, że wysyłana jest ona 12 wagonami towarowymi. W związku z ogromnym zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego — wyroby z Wolsztyna przeznaczone będą w tym roku wyłącznie na pokrycie potrzeb krajowych. Należy dodać, że fabryka systematycznie ulepsza produkowane przez siebie meble — tak pod względem jakości jak i estetyki. Obecnie wyposażone są one w różnego rodzaju sprzęt pomocniczy: ko szczyki, wieszaczki, tacki, leki szuflady z tworzyw sztucznych itp. Wprowadzono nadto estetyczne okucia z barwionego aluminium, co znacząco podniosło walory zewnętrzne wyrobów. W najbliższym czasie zakład rozpocznie produkcję mebli z ładnych płyt lakierowanych, wytwarzanych przez Fabrykę Płyt Pilśniowych w Czarnkowie. W latach 1972-74 przewidziana jest tu budowa zakładu okuć meblowych, których brak stale się odczuwa. Na inwestycję tę przeznaczono około 200 mln zł. Na zdjęciu: montaż szafek w Wolsztyńskim Ośrodku Przemysłu Meblarskiego. CAF — fot. Staszyszyn

Skradziono obraz Rubensa

Nieznani sprawcy skradli ub. nocy z muzeum w belgijskim mieście Malines jeden z obrazów Rubensa. Obraz ten o wartości ponad 18 mln. franków belgijskich przedstawiał scenę ukrzyżowania.



17 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, na północy lokalne przelotne opady. Temperatura maksymalna od 17 st. na Wybrzeżu do 22 st. w centrum i 24 st. na południu. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.

Etyka nowoczesnego inżyniera

Wśród 200 mieszkańców naszego kraju — jeden jest inżynierem. Na 100 tys. mieszkańców przypada 500 inżynierów. W ostatnich latach nasze uczelnie techniczne opuszczają rocznie ok. 15 tys. absolwentów z dyplomem inżyniera lub magistra inżyniera, zasilając tę liczną grupę zawodową. W 1939 r. pracowało w Polsce 13,2 tys. inżynierów — dziś gospodarka narodowa zatrudnia ich 160 tys.

Niewiele krajów może z nami konkurować w tych wskaźnikach. Niestety istnieje jeszcze przysłowiowa druga strona medalu, skłaniająca do pesymistycznych raczej refleksji. Faktem jest bowiem, że mając tak wielu inżynierów nie dysponujemy w kraju najnowocześniejszą techniką, a poziom niektórych technologii jest niski. Faktem jest również, że zdecydowana większość polskich wynalazków, na które certyfikaty wydaje Urząd Patentowy — to rozwiązania drobne, z trudem kwalifikujące się „na dziś”, a w żadnym przypadku „na jutro”.

Czy oznacza to, że inżynierowie pracują niezadowolająco? A jeśli tak, to w czym tkwią źródła słabości kadry inżynierskiej?

Obiektywne przyczyny można by wyliczyć wiele. Niektóre z nich, związane z działalnością naszej gospodarki, są dziś przedmiotem szczególnie żywego zainteresowania władz partyjnych i rządu. Efektem działań komisji do spraw unowocześniania systemu funkcjonowania gospodarki i państwa — powołanej przez Biuro Polityczne KC PZPR — będzie niewątpliwie zlikwidowanie tych obiektywnych „prógów” rozwojowych.

Kiedy jednak pewien znawca nabiera szczególnie dużego znaczenia w społeczeństwie, a tak właśnie dzieje się w tej chwili z inżynierami, kiedy coraz głębiej staje się zasnę oddziaływania każdej decyzji technicznej — szczególnie ostrości nabierają problemy etyki zawodowej, moralna postawa przedstawicieli zawodu. I w tej właśnie sferze kryje się wiele słabości naszych inżynierów. Kryją się możliwości zdynamizowania ich działania.

Znany naukowiec i działacz — prof. Janusz Tymowski z Politechniki Warszawskiej, dzieli typowe zjawiska uchybień w stosunku do etyki inżynierskiej, według czterech kryteriów: stosunku do społeczeństwa, do pracodawcy, do kolegów oraz do podwładnych.

Wiele błędów popełnianych w stosunku do społeczeństwa wynika najczęściej z braku świadomości skutków takiego, a nie innego działania, z niedostatecznej kultury ogólnej wielu inżynierów, ze słabych przedmiotów między innymi z dziedziny działalności. Dla przykładu można tu podać oszczędności robione przy inwestycjach na urządzeniach odpływających, oczyszczalniach ścieków, urządzeniach bhp, czasie spożycia, biorąc pod uwagę tylko koszty obiektu i potrzebę produkcji, nie uwzględniając strat, jakie z tego tytułu powstają gdzie indziej.

W stosunku do pracodawcy występują zjawiska tendencji do użyskiwania możliwie dużego wynagrodzenia za jak najmniejszy wkład pracy, zadowalanie się przeciętną jakością pracy i ucieczka przed odpowiedzialnością.

W stosunku do kolegów — inżynierów, zwłaszcza młodych, zdolnych ludzi obserwuje się często postawę niechętną. Tymczasem przecież pierwsze lata pracy kształtują postawę młodego inżyniera, który najchętniej wzoruje się na postępowaniu starszych doświadczonych kolegów z zakładu pracy.

Charakterystyczną postawą jest dbanie o samego siebie, tendencja do reklamowania swoich osiągnięć. Bardzo częste jest np. dopisywanie nazwisk przełożonych do różnego rodzaju wniosków racjonalizatorskich, wynalazczych. Jak mówi złośliwie powiedzenie — jest to nagroda za to, że nie przeszkadza.

Nieetyczne postępowanie nie dotyczy, oczywiście, ogółu inteligencji technicznej, lecz tylko pewnej jej części. Bardziej niepokojący jest jednak fakt, że nieetyczne postępowanie bardzo często popełniane są niemal publicznie, znane gronu kolegów, najczęściej usprawiedliwiających takie postępowanie.

Należy więc przede wszystkim walczyć z przyczynami, które — często niezamierzone — powodują powstawanie konfliktów między sumieniem inżyniera a jego interesem. Niezależnie jednak od mniej czy bardziej prawdziwych zarzutów w stosunku do poszczególnych zarządców czy postępowania władz nadzórnych, inżynier musi zdawać sobie sprawę, że jego obowiązkiem jest walka z każdym przypadkiem nieetycznego postępowania.

MACIEJ PĘDZICH

Niedobór wody i niechlujstwo przyczyną zachorowań na czerwonkę

Tegoroczne lato pogłębiło istniejący w wielu powiatach województwa poznańskiego niedobór wody, co stworzyło dodatkową groźbę epidemii. Jak poinformowało dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej, w Obornikach i powiecie obornickim w ciągu ostatniego tygodnia zanotowano 350 zachorowań na czerwonkę, a w Wolsztynie — 80.

Czerwonkę wywołują pałeczki (zarazki), które przedostają się do ustroju człowieka z pożywieniem i wodą. Podstawowym elementem zapobiegawczym — obok higieny osobistej — jest właściwe zaopatrzenie ludności w wodę zdatną do picia (dotyczy to również zakładów produkujących środki żywności). W Poznaniu problem zaopatrzenia w wodę i właściwej jej dezynfekcji nie został jeszcze w pełni rozwiązany. Najgorzej sytuacja przedstawia się w Gostyniu i Stupcy, na brak wody cierpią: Kalisz, Krotoszyn, Śrem, Wolsztyn, Pleszew, Chodzież, Oborniki.

Sprostowanie

W niedzielnej informacji o wynikach osiągniętych w lipcu przez załogi wielkopolskiego przemysłu, z winy korekty wkładły się dwa błędy. Omawiane wyniki dotyczą nie 355 przedsiębiorstw lecz 535. Nato miast 77 procent pokrycia przyrostu produkcji drogą wydajności pracy, dotyczy ubiegłego roku. Przepraszamy. (—)

Dziś i jutro serwis informacyjny

poradca Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A1

17 VII 1971 Nr 194 (8547)

Rewindykacja obiektów socjalnych

Realizacja zarządzenia Premiera

Na początku br. ukazał się list Sekretariatu KC PZPR w sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych klasy robotniczej, a w ślad za nim — zarządzenie Prezesa Rady Ministrów o zwrocie w szybkich terminach pomieszczeń socjalnych użytkowanych niezgodnie z ich przeznaczeniem.

Według informacji uzyskanych w CRZZ — w ciągu minionych miesięcy administracje oraz akty społeczno-polityczne zakładów pracy niemało w tym zakresie zrobiły. We wszystkich zakładach opracowano programy przedsięwzięć z równocześnie zabezpieczeniem kontroli ich realizacji. W miarę możliwości zakładów modernizuje się oraz rozbudowuje istniejące urządzenia i pomieszczenia socjalne.

Zdecydowana większość zakładów zmierza do pełnego wyposażenia wydziałów produkcyjnych i pomocniczych w po-

mieszczenia socjalne, jak szatnie, natryski, łaźnie, umywalnie, pokoje do spożywania posiłków, stołówki, ambulatoria, świetlice. Najczęściej sprawy te rozwiązują zakłady we własnym zakresie — oddając właśnie załogom obiekty socjalne zabrane poprzednio na inne cele.

Nie wszędzie jednak jest to możliwe natychmiast. Liczne bowiem obiekty socjalne przeznaczono na cele produkcyjne. Obecnie więc trzeba będzie zbudować bądź niezbędne pomieszczenia socjalne, bądź nowe hale, do których przeniesie się oddziały produkcyjne nie słusznie ongiś zlokalizowane. Sposoby i terminy rozwiązywania tych problemów zostały określone we wspomnianych załącznikach programach poprawy warunków socjalno-bytowych.

Rewindykacja pomieszczeń socjalnych, użytkowanych obecnie na cele produkcyjne, przebiega na ogół zgodnie z ustaleniemi. Z ponad 2,860 dawnych obiektów socjalnych, do połowy br. oddano ok. 40 proc. Obecnie — w związku z pełnią sezonu budowlano-remontowego — przekazuje się dalsze pomieszczenia. Przewiduje się, że do końca br. zwróci się ponad

Tragiczny bilans kolejnego weekendu

Ostatni weekend przyniósł kolejną serię wypadków drogowych, utonięć oraz pożarów.

Jak informuje oficer dyżurny KG MO — na terenie kraju wydarzyło się w ostatnią sobotę i niedzielę ok. 320 wypadków drogowych, w tym 72 poważne, w których 27 osób zginęło, a 63 odniosły obrażenia. Wstępna analiza przyczyn wypadków wykazuje, że wielu można byłoby uniknąć, gdyby nie nadmierna szybkość pojazdów (przyczyna 21 wypadków), oraz stan nieczysty zarówno kierowców jak i przechodniów, którzy spowodowali 15 kolizji.

W ostatnią sobotę i niedzielę zanotowano również 11 utonięć. Największą liczbę ofiar kąpieli stanowią, niestety, dzie ci bawiące się bez opieki.

Alarm pożarowy trwa nadal. Najbardziej wymownym ostrzeżeniem jest, że ostatnio notuje się codziennie ponad 100 pożarów. W ciągu soboty i niedzieli wybuchło na terenie kraju ponad 250 pożarów, największe w wsi oraz w lasach.

PAP

Kryzys dolara

Dokończenie ze str. 1

luowany, ale praktycznie rzecz biorąc decyzje ogłoszone przez Nixona sprzeczają się do tego. Przypuszcza się, że ta rzeczywista dewaluacja dolara zmusi kraje zachodnio-europejskie, które do tej pory nie dokonały rewaloryzacji swych walut, w tym i Francję, do podjęcia tego kroku.

Francuskie koła finansowe i polityczne — jak się wydaje — od dawna się z tym liczyły. Oficjalna dewaluacja dolara miałaby bowiem zbyt poważne konsekwencje polityczne dla Stanów Zjednoczonych jako pierwszego mocarstwa świata zachodniego.

W poniedziałek po południu przybył do Londynu amerykański podsekretarz do spraw skarbu Paul Volcker na konferencję z przedstawicielami niektórych krajów Europy zachodniej.

W oświadczeniu złożonym na lotnisku stwierdził on, że należy oczekiwać zmiany parytetów niektórych walut, czyli ich rewaluacji. Rola złota w obecnym systemie walutowym — powiedział P. Volcker — stale zmniejszała się i będzie się na dalsze zmniejszać.

W wyniku podjętych przez Nixona decyzji zamknięto nie które światowe giełdy i przetrwano wymianę walut zagranicznych. Sygnały na ten temat doszły z Anglii, Holandii, Szwajcarii, Brazylii, Danii, Szwecji, Norwegii, Japonii, NRF i wielu innych krajów.

PAP

Powstaje pomnik Wł. Broniewskiego

Poważnie zaawansowane są już prace nad realizacją pomnika Wł. Broniewskiego, który stanie w rodzinnym mieście poety — Płocku.

Autorem pomnika 10 metrowej wysokości bryły, z której wyłania się twarz poety — rewalucjonisty jest artysta rzeźbiarz Gustaw Zemla. Na bryle tej będą uwidocznione cytaty z jego dzieł. Termin ukończenia pracy przewidziany jest na maj 1972 roku. (PAP)

W Japonii

Baza okrętów atomowych USA

Wszystko wskazuje na to, że USA starają się uczynić z Japonii stałą bazę dla swych okrętów o napędzie atomowym. W sobotę do portu Yokosuka zawinął okręt atomowy „Swordfish” zajmując miejsce „Garnarda”, który do tychczas tam przebywał.

Sprawy skarg i wniosków obywateli

Przygotowania organizacyjne w urzędach

Już tylko 15 dni pozostało urzędowi państwowemu: centralnym i terenowym oraz innym instytucjom i organom państwowym dla przygotowania prawidłowej organizacji przyjmowania i załatwiania skarg i wniosków obywateli. Jak bowiem informowaliśmy — uchwała Rady Ministrów w tej sprawie wchodzi w życie z dniem 1 września.

Warto przypomnieć, że w każdym organie państwowym — przyjmowanie, ewidencjonowanie i okresowa kontrola terminowego załatwiania tych spraw powinna być powierzona określonej komórce organizacyjnej i imiennej wyznaczonym odpowiedzialnym pracownikom. Skargi i wnioski powinny być ewidencjonowane oddzielnie od pozostałych spraw. Skargę obywatela może złożyć nie tylko na piśmie, ale również ustnie i w takim przypadku sporządza się protokół.

Organy państwowe są zobowiązane przyjmować obywateli w sprawach skarg i wniosków — codziennie w oznaczonych godzinach, a kierownicy tych organów lub ich zastępcy — co najmniej raz w tygodniu. Godziny przyjęcia powinny być dostosowane do potrzeb ludności. Przynajmniej raz w tygodniu przyjęcia powinny odbywać się po godzinach pracy.

Książka skarg i wniosków w przedsiębiorstwach handlowych, gastronomicznych i usługowych powinna być udostępniana obywatelom bez jakichkolwiek utrudnień w ciągu całego dnia pracy placówki. Nie wolno wymagać od osób dokonujących wpisów stwierdzania ich tożsamości. Wpisane do książki skargi i wnioski, które nie są załatwione pozytywnie przez kierownika placówki w ciągu 3 dni — mają być niezwłocznie przekazane dyrektorowi przedsięwzięcia.

Skarga czy wniosek, które zostały złożone w organie państwowym a nie wymagają zbierania dowodów, informacji lub wyjaśnień, powinny być rozpatrzone i załatwione w zasadzie niezwłocznie — ale nie później jednak niż w ciągu 7 dni. Sprawy wymagające porozumień lub postępowania wyjaśniającego i badania akt powinny być załatwione najpóźniej w ciągu 2 miesięcy. O sposobie załatwienia zainteresowany obywatel ma być powiadomiony na piśmie.

Organy państwowe obowiązane są również zawiadamiać redakcje prasowe, radiowe i TV o sposobie załatwienia

„Koziołki” płacą

6, 11, 16, 18, 38 dod. 17

Na 744 gre (z 15 bm.) wpłynęło 289,161 zakładów wartości 867,483, — złote. Fundusz wygranych wynosił: 477,115, — zł.

Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Stwierdzono: 38 „czwórek” po 3,424, — zł; 53 „trójki” premiowane po 1,35, — zł; 1,667 „trójek” po 55, — zł; 1,298 „dwójek” premiowanych po 25, — zł; 20,316 „dwójek” po 5, — zł.

K6149

Toto-Lotek

17, 24, 29, 30, 37, 40 dod. 1

Wybory ławników i członków kolegiów

Z końcem grudnia br. upływa kadencja kolegiów karno-administracyjnych. W Wielkopolsce działa obecnie 35 kolegiów karno-administracyjnych szczebla powiatowego oraz kolegium karno-administracyjne przy Prezydium WRN, jako ciało II instancji.

Kandydatów do kolegiów zgłaszają organizacje społeczne i polityczne, a także związki zawodowe. Kandydaci na członków kolegiów wykazali się powinni nie tylko zdolnościami organizacyjnymi, ale również wysokimi walorami społeczno-moralnymi. Sprawy te omawiano wczoraj na posiedzeniu zespołu, powołanego do kierowania w Wielkopolsce pracami, związanymi z wyborem ławników sądów powiatowych i ubezpieczeń społecznych oraz członków kolegiów do spraw wykroczeń (od 1 stycznia 1972 r. taką bowiem nazwę przyjmą dotychczasowe kolegia karno-administracyjne). Omówiono także problemy działalności przyszłych członków Komisji Oszacowania do spraw wykroczeń przy Prezydium WRN; ich wybory odbędą się we wrześniu br.

Zgodnie z nowymi przepisami rozszerzony zostanie zakres działania kolegiów do spraw wykroczeń przy prezydiach rad narodowych.

Prezydium RN Poznania wybiera 232 ławników do Sądu Wojewódzkiego, 700 — do Sądu Powiatowego dla m. Poznania i 69 dla powiatu poznańskiego.

Prezydium WRN natomiast wybierze 70 ławników, orzekających w Ośrodku Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu i 42, którzy działać będą w Wydziale Penitencjarnym Sądu Wojewódzkiego. (wch)

Pierwsze losowanie bonów PKO

16 bm. odbyło się w Warszawie w kinie „Skarb”, pierwsze losowanie premiowych bonów oszczędnościowych PKO.

Główne wygrane po 200 tys. zł padły na nr nr 799,361 (woj. bydgoskie) i 949,964 (woj. warszawskie).

Wygrane po 100 tys. zł padły na nr nr 166,867 (woj. wrocławskie), 251,042 (woj. warszawskie), 284,151 (woj. poznańskie), 605,915 (woj. białostockie), 649,040 (woj. warszawskie), 844,024 (woj. katowickie).

Podstawę do wypłacenia premii stanowi urzędowa tabela wygranych centrali PKO, w której umieszczone zostaną wszystkie premie. Przyjmujemy, że ogółem w każdej emisji jest ich 2,100 na łączną kwotę 7,1 mln zł.

Obecnie w sprzedaży znajdują się już bony drugiej emisji; następne losowanie przypada za 6 tygodni, tj. 30 września br. W drugim cięgnięciu premii będą brały udział zarówno bony kupowane obecnie jak i nabyte przed pierwszym losowaniem.

Jak informuje dyrekcja PKO, zainteresowanie tą nową formą premiowanego oszczędzania jest nadal duże. Sprzedaż bonów drugiej emisji rozpoczęła wcześniej niż przewidywano pierwotnie.

PAP

zwłaszcza mniejszych, może być przyczyną poważnych powikłań, do zgonu włącznie. Przypominamy więc, że należy pić wodę tylko przegotowaną, myć dokładnie ręce (w miarę możliwości przegotowaną wodą), zachować drobiazgową czystość osobistą (myć ręce po wyjściu z ubikacji), zaś chorzy i ozdrowieńcy winni stosować się ściśle do wskazań lekarskich. Pod adresem poznańskiego handlu można zaś wystosować apel o zaopatrzenie miasta i województwa w znaczne ilości wody mineralnej, co poważnie zmniejszy niebezpieczeństwo zakażeń wynikiem z korzystania z wody nie zawsze zdatnej do picia. (bw)

Uroczystości na Jasnej Górze

W niedzielę, 15 bm. w klasztorze o. o. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie odbywały się główne uroczystości obchodzonego w tym dniu przez Kościół katolicki w Polsce jednego z najstarszych świąt związanych z kultem Matki Boskiej — Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny.

Mszę pontyfikalną, która zgromadziła licznych wiernych, celebrował ks. biskup Franciszek Jop — ordynariusz Diecezji Opolskiej. Kazanie wygłosił ks. kardynał Stefan Wyszyński. (PAP)

Nie wszyscy lubią myśleć...

Byłem niedawno na pocztę, gdzie z udziałem celniczki ekspediowano paczki zagraniczne. Spytałem, czy dostanę do wglądu nową taryfę celną. Odpowiedź była krótka: nie!

Nie żądałem wydrukowanego — już z chwilą wprowadzenia nowych przepisów — w wielkim nakładzie prospektu, który mógłby po prostu zabrać do domu (ewentualnie za dobrą opłatą). Chciałem tylko, żeby w punkcie celnym był jeden egzemplarz taryfy i żeby mógł z niego to i owo przepisać. Godziłem się bowiem z góry, że skoro zgubiłem gazetę, w której wyszły ko było napisane — to jakaś kara spotkać mnie za to musi. Gorsza kara spotkała mojego znajomego, który jadąc no cą samochodem, był świadkiem wypadku. Rannymi już ktoś się zajął, znajomego poproszono tylko o zawiadomienie milicji. Naciśnął gaz i po pewnym czasie znalazł się w miasteczku. Środek nocy, na ulicach żywego ducha. Gdzie jest posterunek MO? W końcu znalazł. Funkcjonariusz zapytał, kiedy nastąpił ten wypadek i usłyszawszy, iż znajomy był przy tym z godzinę temu, udzielił mu ostrej reprymendy za zlekceważenie zawiadomienia odpowiednich władz.

— Czy nie można — głośno myślał później znajomy pod ta blicami miejscowości umieścić schematycznych planów z siecią ulic i z zaznaczonymi: pogotowie, apteka, szpital i posterunkiem milicji?

Plany to zresztą osobny rozdział. W niektórych miejscowościach czasowych stoją w miejscach eksponowanych nawet duże „plany miasta”. Ale prawie nigdy nie są one, jak mówią wojskowi, zorientowane. To znaczy, że stojąc przed taką mapą powinniśmy mieć północ u góry mapy, a w terenie — przed sobą. Tymczasem zdarza się, że mapa jest tak ustawiona, iż patrząc na nią — północ mamy za plecami. A więc jeśli mapa pokazuje, iż do domu czasowego „Świtez” na leży iść w lewo, to w rzeczywistości trzeba iść w prawo. Jeżeli po drodze trzeba jeszcze skręcać w jakieś przecznice — robi się z tego istna łamigłówka.

Są wielkie mapy, które nie mówią. Lecz co gorsza są też maleńkie karteluszki, które mówią wiele — tylko na ogół za późno. W biurze LOT-u w Warszawie już po dojściu do kasy zobaczyłem przylepiony do szyby papier, na którym napisano maczkiem, że bilety sprzedaje się tylko po okazaniu dowodu osobistego i tylko właścicielowi tegoż dowodu. Chciałem kupić bilet nie dla siebie i gdybym w drzwiach zetknął się z manekinem pięknej stewardessy, trzymającej w ręku wielki napis tej samej treści — nie stałbym pół godziny w kolejce nie wiadomo po co.

Bardzo często widzimy taką scenę: ludzie podchodzą po kolei do jakiegoś okienka i pytają, za każdym razem o to samo. Zniecierpliwiona paniienka odpowiada na ogół dość ostrych słów: „Przecież jest napis!” Nie widzi, że po odejściu od okienka ludzie nadal bezradnie rozglądają się po ścianach. To wszystko powinno być wystarczającym sygnałem, że chociaż napis naprawdę istnieje, to jednak nie spełnia swojego zadania. Np. jeśli jakiś po ciąg odwołano, a mimo to tłum ludzi przybył z walizkami i czekając, to można się zapytać, że na pis ogłoszający odwołanie był mniejszy niż zwykle w rozkładzie jazdy.

Formalistyczny sposób załatwiania spraw najszybciej wychodzi na jaw chyba właśnie w dziedzinie informacji. Tomy można pisać o tym, że informacja jest elementem porządkującym rzeczywistość, a więc powinna być sprawny narzędnikiem dla osiągania określonych celów. Cel może być przyziemny, ale bardzo ważny, to zapobieganie zbrodniom, błądzącemu, bieganiu, zdenerwowaniu po obu stronach okienka.

— Ale cóż to wszystko obchodzi biurokrata? Kazał — zgodnie z zarządzeniem — postawić w środku miasta plan? Kazał. Postawiono? Postawiono. W sprawozdaniu jest? Jest. A że postawili plan południem na zachód? Cóż, nie wszyscy lubią myśleć...

Trzeba ich jednak do tego zmuszać. Albo nawet zmuszać.

ALEKSANDER BUKOWIECKI



Kazimierz Szuba: „...Moje gospodarstwo będzie wyspecjalizowane tylko w kilku kierunkach...”
Fot. — D. Matuszewska

Zawarta w tytule dewiza jest jednym z podstawowych nakazów, jakimi kieruje się młody rolnik z powiatu gnieźnieńskiego, Kazimierz Szuba. Zdobywca mistrzowskiego tytułu Centralnej Olimpiady Wiedzy Rolniczej z roku 1966 cieszy się zasłużoną popularnością nie tylko w swej wsi Miroszka. Do tej pory żadne mi z Wielkopolan nie udało się powtórzyć tego sukcesu. Młody mistrz, wówczas absolwent technikum rolniczego, nie spoczął na laurach. Odniesiony sukces, a może inne powody, zdomingowały go do podjęcia studiów zaocznych w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, przy równoczesnym prowadzeniu wraz z oj-

NASZE ROZMOWY

Wiedzieć i uczyć innych

cem gospodarstwa, a od 1968 roku własnego.

— Jak pan godzi zajęcia w uczelni z pracą w gospodarstwie rolnym? Czy jedno drugiemu zbytnio nie przeszkadza?

— Daję sobie radę, podjąłem się nauki to muszę ją dokończyć. Jestem już na IV roku Wydziału Rolniczego, przede mną praca magisterska, której tematu jeszcze nie sprezyowałem. Jest ciężko godzić naukę z pracą w gospodarstwie, zwłaszcza że nadal pomagam jeszcze rodzicom, mamy wspólną hodowlę bydła, ja opiekuję się na przykład krowami (sześc sztuki), a ojciec opasami i cielętami. Dostarczam też paszy ze swojej ziemi. Mam sześć i pół hektara, kupione dla mnie przez ojca w 1968 roku. Rodzice mają w pobliżu gospodarstwo 14-hektarowe. W ich budynkach trzymamy na razie inwentarz, zanim nie pobydrujemy swoich pomieszczeń. Na razie stoi ten dom, jeszcze nie jest otykowany z zewnątrz i całkowicie wykończony...

Piękny dom, ładnie zaplanowany, w dole widzę kilka pokoi, na górze też chyba... Ale wracamy do gospodarstwa.

— Moje gospodarstwo — mówi Kazimierz Szuba — będzie

wyspecjalizowane tylko w kilku wybranych kierunkach, zmierzam do tego konsekwentnie od paru lat. Prowadzę intensywną gospodarkę roślinną (sześciorolówka), nastawioną na uprawę pszenicy (w ubiegłym roku odmiana Fanal dała mi po 44 kwintale z hektara, w tym roku 41,5 kwintala), rzepak, który w tym roku wydał 29 kwintali z hektara, buraków cukrowych — przeciętnie mam po 590 kwintali z hektara, ziemniaków — po 250 kwintali, jęczmienia browarnego (te goroczna wydajność 38 kwintali), traw nasienne i koniczyny.

— A w hodowli?

— Tylko bydło, będę miał 12 sztuk, w tym cztery krowy dojne. Dla nich pobydrujemy ten budynek inwentarski, pod który wykopalimy fundamenty.

Rozmowę na ten temat przerywa powrót z pola trzech opalonych na brąz chłopaków, którzy odbywają u Szuby 6-tygodniowe praktyki rolnicze.

— Pierwszy raz podobną formę praktyk uczniowskich spotykam. Jak do tego doszło?

— W naszym Technikum Rolniczym w Przygodzicach zaplanowano nam trzy miesiące na praktyki u rolnika indy-

widualnego. Zgłosiliśmy się, bo zamierzamy powrócić po ukończeniu nauki do rodzicielskich gospodarstw — wyręcza naszego rozmówcę grupowy praktykantów, Wiesław Mielczarek, pochodzący z Maciszewic koło Białej w Kaliskim. Jego koleżki: Marian Górecki z Jaroszewic koło Rychwału w Koninie i Stefan Pabiszczak z Kotowicka w Ostrowie, zgodnie chorem potwierdzają, że praktyka we wzorowych gospodarstwach Szuby przysięga im się przy urządzaniu własnych zagrod i ustaleniu organizacji pracy.

— Jesteśmy z siebie wzajemnie zadowoleni — dodaje Kazimierz Szuba. — Chłopcy uczą się organizacji gospodarstwa rolnego, obchodzenia się w praktyce ze sprzętem zmechanizowanym, prowadzą dzienniki zajęć, mają sporządzać opis i analizę gospodarstwa, a także projekt urządzenia. Moim zdaniem, ten eksperyment się udał. O ile wiem, do 1968 roku takie praktyki odbywali w naszym województwie jedynie uczniowie techników rolniczych z Białostocznicy.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

KSIAZKA

Wojenka, wojenka...

Kto jest bohaterem „Zasypanego piotunem śladu”? — nowej książki Jerzego Mańkowskiego? Kapitan oddziału partyzanckiego Hubert Antosiewicz? Partyzanci — chłopcy: Fabisiak, Zubryn, Bobula, Juraś, Dulemba, inni? Może podrywacz kapral Piwoński? Wybór byłby trudny. „Bohaterem” są chyba wszyscy razem jako grupa partyzantów. Autor obdarowuje nie ma wszystkich wystąpieniami na pierwszym planie. Ich losy plażą się i krzyżują z sobą. Pisarz daleki jest od sztucznej, po wiesciowej zasady, że postacie

muszą wkroczyć w akcję na początku i dotrzeć do jej zakończenia. Np. Zubryn ginie nieoczekiwanie gdzieś w połowie, inni natomiast, jak doktor, Buk, lekarz Kunicki czy radziecki żołnierz Jefimow, pojawiają się do piero pod koniec. Oddział partyzancki tasuje się i rozwija, jedni ludzie odchodzą, więcej przychodzi. Mańkowski wierny jest tedy nie wymogom schematu, lecz historycznemu prawdopodobieństwu. Wiele postaci, wydarzeń, opisów daje w sumie rozległą i bogatą panoramę przeszłości.

Właśnie w losach grupy ludzi, którzy, nie łamiąc klęską wrześniową, podjęli trud partyzanckiej walki z hitlerowskim najeźdźcą, zawiera się zasadnicza treść polityczna „Zasypanego piotunem śladu”: narastanie narodowej i klasowej świadomości wspólnych celów, zdobywanie doświadczeń w boju z okupantem i wewnętrznym wrogiem, zdobywanie poczucia siły, żołnierskiej godności i pewności zwycięstwa. A na początku było ich zaledwie kilku, niemal pozbawionych nadziei. Pociągali ich za sobą siłą własnej wiary, a także niektórych przemocą kapitan Hubert.

Znaleźli sporo broni w lesie, ukryli w klasztorze. Oddział rozrastał się, nawiązywał kontakty. Cudem wydostali się z klasztoru w czasie hitlerowskiej obławy. Oddział Huberta staje się wkrótce dobrze zorganizowaną, karną jednostką wojskową, a sam dowódca wykazuje nieprzeciętny talent. Partyzanci współdziałają z szerokim, walczącym podziemiem. Wśród nich są Rosjanie: Jefimow, Bałaszyn, Mucharow. Oddział chłopski, pragnący głównie walki o wolność, ma dodatkowe kłopoty z kolaborantami, z arystokratycznymi „sztabowcami”, kunkratami i zdrajcami, np. Mścicielem, który wydał Niemcom oddział Zbika. Żołnierze Huberta są jednak ludźmi z krwi i kości: kłną, opowiadają niecenzuralne kawały, mają swoje słabości, język ich nie przebiega w środkach ekspresji. Nie stanowią jakiejś nieokreślonej masy; Mańkowski wszystkich niemal zindywidualizował.

Taka jest właśnie oś zdarzeniowa i problemowa „Zasypanego piotunem śladu”, lecz nie wypełnia ona jeszcze całej książki. Raz po raz znika zupełnie pod „miazgą”, nie prowadzących dalej epizodów, wtrąconych opowieści, zdarzeń całkiem przy padkowych, monologów wewnętrznych bohaterów, wspomnień, a nawet snów i majaków rannych żołnierzy. Wszystkie to jest dość typowe dla nowoczesnej prozy.

Mańkowski dzięki temu odszedł zdecydowanie od stereotypu przygodowej, łatwej fabuły, stereotypu rozpowszechnionego niestety w literaturze o walkach partyzanckich. Pisarz miał emablować czytelnika „wartkim” rozwojem akcji, niewiele z życiem mającej wspólność, wybrał drogę trudniejszą dla czytelnika, i dla siebie: „spłatana” forma jego książki chce być jak najbliższa bogactwu prawdziwych zdarzeń nie zawsze przygodowych i logicznych, bogactwu ludzkich przeżyć, bogactwu życia po prostu. Intencja to nie

banalna i ona właśnie nadaje sens „dziwnej” konstrukcji powieści, jednej z ciekawszych i ambitniejszych o tamtych latach. Lecz wymagającej od czytelnika wysiłku i współpracy.

Literatura na temat jakiegos zdarzenia historycznego zmienia się w zależności od czasu, który dzieli to zdarzenie od jej powstania. Im dalej np. od wojny, tym bardziej powieść o niej wie lowymiarowa, obiektywna, tym bogatsze sylwetki ludzkie, tym więcej uwagi poświęca się samemu człowiekowi, tym mniej schematyzmu. Prawidłowość tę obserwujemy też w filmie. Zjawisko to w powieści Mańkowskiego zdaje się być dobrze widoczne. Świadczy o nim zasypanizowana już konstrukcja, a także — liryzm.

Należy on do głównych przeżytków podstawowego toku książki. Nadto niepomniernie wzbogaca sylwetki żołnierzy, czy ni z nich pełnych ludzi. Mają oni swoje marzenia, żyją wspomnieniami rodzinnych domów, dziecinstwa (zwykle wiejskiego) itp. Odczuwają lęk śmierci i kochają kobiety. Mają więc problemy i uczucia zrozumiałe wszystkim, związane nie tylko z ich czasem, lecz powszechnie. Los ludzi — to nie tylko wielka historia, to także najzwyklejszy przypadek — zdaje się mówić autor, to właśnie eksponując np. w tragicznej śmierci Bołka Grzesiaka.

O śmierci właśnie dużo się mówi w „Zasypanym piotunem śladzie”. I pod tym, i pod wieloma innymi względami, powieść ta mocno przypomina sze roku znaną, poprzednią książkę Mańkowskiego „Najpiękniejszą u miera gałąź”, choć o jakże innych sprawach oba utwory traktują. A co oznacza ów piotun w tytule? Piotun to symbol przemijania, czasu, śmierci. To gorzcy, która tkwi w losie każdego człowieka, a której szczególnie wiele było w tamtych latach.

MARCIN BAJEROWICZ

*) Jerzy Mańkowski — „Zasypanym piotunem śladu”; Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1971 r.; opracował graficznie Tadeusz Piskorski; na obwolutie zdjęcie Tadeusza Wójcika; str. 225.

Stypendia dla artystów

Od lat poważnym problemem jest brak artystów w miastach powiatowych Wielkopolski; zaskakujący przecież w obliczu ogromnych zadań jakie czekają na nich w ośrodkach pozawojewódzkich. Dopiero w tym roku zapowiada się prawdziwy przełom w tej dziedzinie. Wydział Kultury Prezydium WRN udało się bowiem uzyskać 10 stypendiów osiedleńczych dla artystów — absolwentów po nańskich PWSSP. Stypendia te ufundowało Ministerstwo Kultury i Sztuki z inicjatywy ZPAP. Akcja stypendiów osiedleńczych kontynuowana będzie również w następnych latach. (ob)

Watykan - Pekin, normalizacja?

Wiele oznak wskazuje na to, że w okresie, kiedy zapowiedziano oficjalną wizytę prezydenta Nixona w Pekinie, Watykan znowu zabiega o nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych z ChRL. Wysiłki te same w sobie nie stanowią czegoś nadzwyczajnego. Od dawna już Stolica Apostolska faktycznie uznawała za błędne stanowisko zajęte przez Piusa XII wobec Chin Ludowych i uznawała za konieczne poczynić poważne ustępstwa wobec Pekinu, aby w zamian uzyskać to, na czym Watykanowi na Dalekim Wschodzie zależy najwięcej: odbudowę więzi hierarchicznej między papiejskim Rzymem a Kościołem katolickim w kontynentalnych Chinach.

WYMOWNE OŚWIADCZENIE

Papież Paweł VI dawał niejednokrotnie wyraz chęci zapobieżenia na drodze dyplomatycznej temu, co stanowiło doprowadzenie do nowej schizmy w XX wieku w wyniku oderwania się Kościoła chińskiego od więzi z Rzymem. 5 października 1965 roku przemawiając na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Paweł VI podkreślił konieczność wejścia ChRL do Narodów Zjednoczonych. 6 stycznia 1967 roku przemawiając podczas obchodów 20 rocznicy utworzenia episkopatu chińskiego papież oświadczył:

„Wszyscy wiedzą, że Kościół katolicki patrzył zawsze na Chiny z sympatią. Długa i dramatyczna historia stosunków Kościoła z

narodem chińskim dowodzi, z jakim szacunkiem i zaangażowaniem Kościół starał się poznać ten naród...

Również obecnie pragniemy wraz z tymi, którzy kierują życiem codziennym tego narodu na kontynencie, wspólnie przemyslić problemy pokoju, wiedząc, że ten najwspanialszy ideał ludzki i społeczny jest ściśle związany z duchem ludu chińskiego”.

CO PISZE DZIENNIK WATYKAŃSKI

Podczas zeszłorocznej jesiennej podróży Pawła VI do Azji papież nie tylko zatrzymał się w Hongkongu, gdzie wygłosił przemówienie o wydziewku pozytywnym dla Chin Ludowych, lecz, co może jeszcze bardziej wymowne, z okazji sesji plenarnej i Panazjatyckiej Konferencji Episkopatów usiłował, choć wówczas na ogół nieskutecznie, złą godzić tradycyjny polityczny antykomunizm sporej części tej hierarchii. 18 lipca br. watykański „Osservatore Romano” komentując na pierwszej stronie projekt podróży prezydenta Nixona do Chin pisał m. in.:

„Wyrażamy życzenie, by spotkanie stało się wielkim wkładem w dzieło współpracy między narodami, a tym samym w dzieło pokoju”.

PRZECIW SKUTKOM „SCHIZMY”

Artykuł traktował zapowiedz wizyty Nixona w Pekinie jako ostateczny kres izolacji ChRL na scenie międzynarodowej i dawał jednocześnie do zrozumienia, że również Watykan

mógłby i powinien być objęty tym procesem normalizacyjnym.

Wszystkie te — przykładowo tylko przytoczone — wydarzenia i watykańskie opinie na temat rozwoju sytuacji w Chinach wskazują, że wysiłki, podejmowane ostatnio przez Stolicę Apostolską w celu nawiązania dialogu politycznego z Pekinem, mają swoją historię i stanowią kolejne logiczne ogniwo dłuższego procesu rozwojowego. Oczywiście chodzi tu o pewne enuncjacje publiczne. Nie wyczerpują one w żadnym wypadku zagadnienia, ponieważ, jak powszechnie wiadomo, w ciągu ostatnich kilku lat Watykan sondował (jak dotąd bez większego dla siebie efektu) opinię Chin w sprawie możliwości znormalizowania wzajemnych stosunków i likwidacji skutków „schizmy”.

CZEGO OCZEKUJE SIĘ OD CHRL?

Czego w szczególności oczekuje Watykan od Pekinu? Oto po ucieczce części hierarchów Kościoła chińskiego na Tajwan i usunięciu niektórych pozostałych na kontynencie biskupów przez władze, kierownictwo tego Kościoła zostało zrekonstruowane i na mocy decyzji rządowej pozbawione łączności z Rzymem. W miarę upływu lat trzymilionowa społeczność chińskich katolików uzyskiwała coraz większą liczbę biskupów konsekrowanych i nominowanych na różne stanowiska kościelne bez wiedzy Stolicy Apostolskiej. Licząc obecnie 96 biskupów Kościoła katolickiego w ChRL „Patriotyczna Konfe-

rencia Episkopatu Chińskiego” nie jest uznawana za ważną przez Watykan.

Rozmowy, które podobno toczyły się niedawno w Hongkongu między wysłannikami Watykanu a przedstawicielami rządu ChRL miały dotyczyć właśnie tego ostatniego, centralnego w obecnej fazie wzajemnych kontaktów problemu.

REALIZM PRZED WSZYSTKIM

Watykan za cenę normalizacji stosunków z ChRL i odbudowy więzi Kościoła chińskiego z papieżem mógłby zażądać i z punktu widzenia prawa-kanonicznego niejako zalegalizować stan faktyczny. Z drugiej strony Pekin domaga się tych posunięć kościelnych bez konieczności udzielenia jakichś kontrwydań politycznych. Precedensową sprawą, zresztą wykorzystywaną w rozmowach z Watykanem przez stronę chińską, była niedawna nominacja przewodniczącego konferencji chińskiej hierarchii, arcybiskupa Pi Schu-sina, którą Watykan po cichu aprobował.

Bez względu na to w jakim stopniu krążące znów pogłoski na temat nieoficjalnych rozmów watykańsko — chińskich odpowiadają prawdzie, jedno wydaje się być pewne: Stolicy Apostolskiej zależy do tego stopnia na likwidacji „chińskiej schizmy”, iż kierując się elementarnym realizmem dla osiągnięcia tego celu gotowa jest ponieść niemałe ofiary. To zaś jest ściśle związane z ewentualnym znormalizowaniem stosunków dyplomatycznych na linii Watykan — Pekin. Czyżbyśmy się istotnie w tej dziedzinie znajdowali przed ważnymi, oczekującymi realizacji decyzjami?

IGNACY KRASICKI

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Tajna misja Henry Kissingera, doradcy prezydenta Richarda Nixona do spraw bezpieczeństwa narodowego, który przebywał w Pekinie od 9 do 11 lipca br. i konferował z premierem Czhou En-lajem zwróciła ogólną uwagę na tę postać. Kim jest dyplomata, który utorował drogę do zbliżenia pomiędzy USA, a Chińską Republiką Ludową?

W Waszyngtonie nie ma innej osobistości politycznej, która byłaby prezydentowi bliższą niż Kissinger. Nixon konferuje z nim codziennie na osobności, przeważnie około półtorej godziny. Kissinger prawie zawsze jest obecny, gdy prezydent omawia z kongresmanami lub członkami rządu sprawy zagraniczne i wojskowe. Bierze udział w podróżach zagranicznych prezydenta. Na biurku Kissingera stoi aparat telefoniczny do wyłącznych rozmów z Nixonem. Gdy jest poza domem, ma w kieszeni specjalny aparat elektroniczny, który wydaje dźwięk, gdy poszukuje go prezydent.

Henry Kissinger urodził się w 1923 roku w niemieckim mieście Fuerth w Bawarii. Wkrótce po antysemickich pogromach w listopadzie w 1938 roku, które przeszły do historii jako „Kristallnacht” rodzina jego zrozumiła, że dalszy pobyt w hitlerowskich Niemczech jest niemożliwy i wyjechała za ocean. Kissinger znalazł się w Nowym Jorku, gdy miał 15 lat. Szybko wytyczył sobie program życiowy: aby utrzymać się na powierzchni, musi przetrwać innych. Opanował język angielski i ukończył studia. Wstąpił do wojska amerykańskiego i opuścił je w randze kapitana tajnej służby wywiadowczej.

Po demobilizacji oddał się studiom historycznym na Uniwersytecie Harvard. Następnie pracował naukowo. Dwie jego książki, które ukazały się w 1957 — „Metternich a problemy pokoju w 1812–1822 r.” oraz „Broń nuklearna i polityka zagraniczna” — zwróciły na niego uwagę Białego Domu. Tak rozpoczęła się kariera polityczna Henry Kissingera. Już gen. Dwight Eisenhower (Republikanin) jako prezydent kon-

sultował się z nim w sprawach wojskowych. Demokrata prezydent John Kennedy uczynił go doradcą Rady Obrony Narodowej. Po tragicznej śmierci Kennedy'ego, Kissinger z polecenia prezydenta Lyndona Johnsona trzykrotnie jeździł do Wietnamu i przygotował dla republikańskiego kandydata na prezydenta, Rockefellera, „Program pokoju w Wietnamie”. Po zwycięstwie Nixona nad Roc-



kefellerem, Kissinger „wpadł w głęboką depresję”, z której się otrząsnął w grudniu 1968 roku, kiedy to... wypłynął jako doradca prezydenta Nixona.

W kołach uniwersyteckich mówiono o Kissingerze, że przestąpił próg Białego Domu z zamiarem odegrania roli „Bismarcka przy cesarzu Nixonie”.

Kissinger ze zdumiewającą zręcznością podchwycił, rozwinął i udoskonalił ideę Nixona o nowej roli USA jako mocarstwa światowego — balansowania pomiędzy antykomunizmem a nurtem pokojowym. Oszlifował jego ideę, uzupełnił szczegółami i podał ją prezydentowi gotową do realizacji. Instrumentem jego działań

ności stała się Rada Bezpieczeństwa Narodowego, powołana do życia przez prezydenta Harry'ego Trumana w 1947 roku dla przygotowywania decyzji Białego Domu w zakresie polityki zagranicznej i wojskowej. Kierownictwo Rady znalazło się w rękach Kissingera. Wszystkie dokumenty, dotyczące ministerstwa obrony, Centralnego Biura Wywiadowczego oraz polityki zagranicznej, przechodzą przez ręce Kissingera. Nie kto inny, lecz tylko on decyduje, jakie dokumenty powinien przejąć Nixon i dołączać do nich swoje uwagi. Prezydent powołując jakieś wątpliwości zwraca swego doradcę i po przeprowadzeniu dyskusji podejmuje decyzję.

Jako naukowiec, Kissinger od przeszło dwóch lat żyje ze starego dorobku. Czyta on wciąż tajnych dokumentów niż prezydent, na prace naukowe i czytanie książek brak mu czasu. Ostatnio wywiałek zrobił dla „Pamiętników Alberta Speera”, który był dla Hitlera niezastąpionym w dziele organizowania wysiłku zbrojeniowego III Rzeszy.

„Polaryzacja między ludźmi, którzy tylko myślą i ludźmi, którzy tylko działają” — powiedział niedawno Kissinger — jest znamiem naszych czasów”. On chce być człowiekiem czynu, lecz bez... odpowiedzialności. W odróżnieniu od ministrów, jako doradca prezydenta, nie odpowiada przed Kongresem, który praktycznie nie może kontrolować jego czynności. Jest szara eminencja Białego Domu.

Gdy wyjaśnia na konferencjach prasowych, co to jest „Doktryna Nixona” lub „wietnamizacja” — żąda, aby powoływano się nie na niego, lecz na „dobrze poinformowane koła rządowe”. On występuje anonimowo.

Gdy obejmował stanowisko w Białym Domu, początkowo jego zadaniem było perspektywiczne planowanie. Dziś zajmuje się prawie wyłącznie „codzienną polityką” i „zjawiskami kryzysowymi”, które wymagają niezwłocznej decyzji. Wychodząc z Białego Domu kontroluje sprawność daru prezydenta — mikroaparatu elektrycznego w kieszeni. Czasami są bowiem pełne wydarzeń.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Sport-sport-sport

Słaby występ polskich lekkoatletów na mistrzowskiej arenie

Przez sześć dni walczyło na stadionie olimpijskim w ramach X Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy około 900 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 29 krajów. Zgodnie z przewidywaniami miłośnikom sportu nie zabrakło emocji, reprezentanci NRD i ZSRR, zespoły te wyrażały zdystansowały pozostałe ekipy, zdobywając ponad 50 procent złotych medali.

Nasz udział w mistrzostwach tak ocenił szef szkolenia PZLA — dr Janusz Jackowski:

— Poziom mistrzostw był wysoki i wyrównany. Centymetry i ułamki sekund decydowały w finałach o podziale medali. NRD i Związek Radziecki są poza wszelką konkurencją. Nasze perspektywy przed trójmeczem z tymi zespołami w Moskwie przedstawiają się nie najlepiej. Myślę, że do Helsinek wysłaliśmy zbyt liczną ekipę, bowiem do reprezentacji powoływaliśmy zawodników opierając się czasami na jednym tylko wyniku. Trójmecz w Moskwie wykaże, czy nie spóźniliśmy się ze szczytem formy. W Helsinkach padły tylko dwa rekordy Polski. Liczyliśmy na znacznie więcej. Co złożyło się na liczne niepowodzenia?

— Bez wątpienia pechowa podróż do Bratysławy, ostatnie upały, utrudniające treningi wpłynęły na obniżkę wyników. Jednak trzeba też zwrócić uwagę na słabą odporność psychiczną naszych reprezentantów. Trzeba skończyć z teoriami, że nie można zwyciężać z 8 czy 1 toru. W Helsinkach chcieliśmy zająć czwarte miejsce, zabrakło do tego jednego złotego medalu. Wyróżniliśmy Szordykowskiego, Wernera, Szudrowicza, Malinowskiego, Szewińskiego, Sukniewicza, Komara, Sokółowskiego, Pletkarskiego. Zawód natomiast sprawili zawodnicy startujący na 800 m, 400 m p.p., w oszczepie męskim.

Prezes PZLA — Andrzej Majkowski powiedział — Spodziewałem się — generalnie rzecz biorąc —

lepszego występu naszej reprezentacji. Liczyłem na 10 — 11 medali, w tym 3 złote. Będziemy analizować przyczyny porażek. Już teraz nasuwa się uwaga, czy wobec supremacji NRD jest celowe rozwijanie wszystkich konkurencji? Państwa słabsze powinny wybierać tylko niektóre konkurencje, i w nich się specjalizować.

A oto wyniki ostatniego dnia mistrzostw:

110 M. PPL.
1. Frank Siebeck (NRD) — 14,0
2. Alana Pascoe (W. Bryt.) — 14,1
3. Lubomir Nadenicek (CSRS) — 14,3
5. Leszek Wodzyński (Polska) — 14,4
7. Marek Jóźwik (Polska) — 14,5
8. Mirosław Wodzyński (Polska) — 14,4

4 x 100 M. KOBIET
1. NRF — 43,3 (rek. Europy)
2. NRD — 43,6
3. ZSRR — 44,5
4. Polska (Jędrzejek, Bakulin, Jóźwik, Flisnik) — 44,8

4 x 100 M. MĘŻCZYZN
1. CSRS — 39,3
2. Polska (Gramse, Cuch, Nowosz, Dudziak) — 39,7
3. Włochy — 39,8

4 x 400 M. KOBIET
1. NRD — 3,29,3 (rek. świata)
2. NRF — 3,33,0
3. ZSRR — 3,34,1
5. Polska (Zientarska, Skowrońska, Pieczyk, Hryniewicka) — 3,35,3

RZUT DYSKIEM
1. Ludvik Danek (CSRS) — 63,90
2. Lithar Milde (NRD) — 61,62
3. Geza Fejer (Węgry) — 61,54

4 x 400 M. MĘŻCZYZN
1. NRF — 3,02,9
2. Polska (Badeński, Balachowski, Korycki, Werner) — 3,03,6
3. Włochy — 3,04,6

1500 M. MĘŻCZYZN
1. Francesco Arese (Włochy) — 3,38,4
2. Henryk Szordykowski (Polska) — 3,38,7
3. Brenden Foster (W. Brytania) — 3,39,2

MARATON
1. Karel Lismonet (Belgia) — 2:13.09,0
2. Trevor Wright (W. Bryt.) — 2:13.59,6
3. Ronald Hill (W. Bryt.) — 2:14.34,8

PODZIAŁ MEDALI:

	zł.	srebr.	brąz.
1. NRD	12	13	7
2. ZSRR	9	3	8
3. NRF	5	7	5
4. CSRS	2	1	1
5. Francja	2	1	—
6. Finlandia	2	—	—
7. W. Brytania	1	4	5
8. POLSKA	1	3	5
9. Włochy	1	1	3
10. Austria	1	—	—
11. Jugosławia	1	—	—
12. Belgia	1	—	—
13. Rumunia	—	2	1
14. Szwecja	—	2	—
15. Węgry	—	1	1
16. Szwajcaria	—	1	—
17. Grecja	—	—	1

W skoku wzwyż zostali wręczoni dwa srebrne medale. Nie było natomiast medalu brązowego. Nieoficjalna punktacja drużynowa mistrzostw Europy (wg. punktacji za 6 pierwszych miejsc):

1. NRD	— 204,5 pkt.
2. ZSRR	— 145 pkt.
3. NRF	— 123 pkt.
4. W. Brytania	— 75,5 pkt.
5. POLSKA	— 65 pkt.
6. Finlandia	— 32,5 pkt.
7. CSRS	— 28 pkt.
8. Włochy	— 26 pkt.
9. Francja	— 24 pkt.
10. Węgry	— 23 pkt.
11. Rumunia	— 18,5 pkt.
12. Szwecja	— 15 pkt.
13. Jugosławia	— 13 pkt.
14. Austria	— 12 pkt.
15. Belgia	— 10 pkt.
16. Szwajcaria	— 9 pkt.
17. Grecja	— 4 pkt.
18. Hiszpania	— 4 pkt.
19. Bułgaria	— 2 pkt.
20. Irlandia	— 1 pkt.

Nie powiodło się Calisii. W Brze go miejscowa Stal wygrała z nią pewnie 3:0. Calisia zajmuje 9 miejsce w tabeli. Przewodnikiem jest raciborska Unia.

Grunwald po zwycięstwie nad kościańską Obrą 4:2 objął prowadzenie w tabeli ligi okręgowej. Tur Turek musiał się zadowolić remisem 1:1 z rezerwami Calisii. Oto pozostałe wyniki spotkań:

OLIMPIA II — KKS Kępno 1:1
Polonia P-ii — Włókniarz 8:1
Dyskobolia — Błękitni 1:1
Lech II — Ostrovia 2:0
Warta II — Polonia Leszno 1:0
Przemysław — Sparta Szam. 0:0

TABELA

1. Grunwald	2 4 7-4
2. Tur Turek	2 3 7-1
3. Dyskobolia	2 3 3-1
4. Błękitni	2 3 3-2
5. Sparta Szam.	2 3 1-0
6. Przemysław	2 3 1-0
7. Polonia P-ii	2 2 9-3
8. Lech II	2 2 2-1
9. Obrą	2 2 5-5
10. Ostrovia	2 2 2-3
11. Warta II	2 2 1-6
12. Olimpia II	2 1 2-3
13. Calisia II	2 1 1-2
14. KKS Kępno	2 1 2-4
15. Polonia Leszno	2 0 0-3
16. Włókniarz	2 0 3-11

Piłka nożna

Tylko Stal Mielec nie straciła jeszcze punktu

Po dwóch kolejkach rozgrywek, które w ub. sobotę i niedzielę oglądało ponad 80 tysięcy widzów, tylko jeden zespół nie stracił dotychczas punktu. Jest nim mielecka Stal, która pokonała u siebie Gwardię W-wa 2:1. Zwycięska drużyna objęła prowadzenie w tabeli ekstraklasy przed Łódzkim Klubem Sportowym. Łódzianie zremisowali w Szczecinie z Pogonią 1:1. Zagłębie Wałbrzych pokonało Stal Rzeszów 3:1. Ruch pokonał Szombierki 3:1, a w pozostałych pojedynkach Legia — Górnik 1:1, Polonia — Odra 0:0, Wisła — Zagłębie Sosnowiec 0:0.

LECH WICELIDEREM II LIGI

Z ośmiu rozegranych spotkań o mistrzostwo II ligi, pięć zakończyło się remisami. O indolencji strażników zdobywców zaledwie 9 bramek. Jak wynika z relacji korespondentów, we wszystkich meczach dobrze spisywały się formacje defensywne. Drużyny śląskie, szczególnie na własnym terenie są zawsze trudnym przeciwnikiem. Doświadczyła tego również jedenastka poznańskiego Lecha. Zespół kolejarzy, jakkolwiek miał przez niemal cały czas gry inicjatywę, nie zdołał sforsować linii defensywnych piłkarzy Uranii. Mecz zakończył się bezbramkowo. Lechici zmierzali się w najbliższym meczu u siebie z Hutnikiem, który jest na trzecim miejscu w tabeli.

Wyniki pozostałych spotkań drużynowych są następujące:

PIAST — GKS Katowice 2:1
ROW — Motor 0:2
AKS Niwka — Star 2:0
Zawisza — Śląsk 0:0
MZKS — Górnik 1:0
Hutnik — Włókniarz 1:0
Start L. — Garbarnia 0:0

TABELA

1. Start L.	2 3 5-1
2. Lech	2 3 2-0
3. Hutnik	2 3 2-1
4. Górnik Wałbrzych	2 2 3-2
5. ROW	2 2 4-4
6. GKS Kat.	2 2 2-2
7. Star	2 2 2-2
8. Włókniarz	2 2 1-1
9. AKS Niwka	2 2 1-1
10. Garbarnia	2 2 1-1
11. Śląsk	2 2 1-1
12. MZKS Gd.	2 2 1-2
13. Piast	2 2 3-6
14. Motor	2 1 2-3
15. Urania	2 1 0-1
16. Zawisza	2 1 1-3

PIERWSZE PUNKTY WARTY

Derby Poznań w lidze międzywojewódzkiej, rozegrane pomiędzy Wartą i Olimpią, przy dużym zainteresowaniu sympatyków obu

22 tysiące rozkazów dla „Łunochoda“

Przygoda w kraterze

Nadchodziły kolejne księżycowe poranki i „Łunochod” — posłuszny rozkazom z Ziemi — „budził się” do pracy.

Zbliżał się ósmy dzień pobytu pojazdu na Srebrnym Globie. Specjaliści w ośrodku kontrolnym liczyli się z tym, że zewnętrzne urządzenia „Łunochoda”: koła, przewody, anteny a zwłaszcza jego „silnik” — bateria słoneczna, mogą już nie być tak sprawne, jak na początku. Zmodyfikowano więc program, ustalając, że ograniczyć się nieco ruchliwość pojazdu i że będzie on prowadził badania w miejscu swego ostatniego postoju. Ale ekran telewizora ukazywał gładką księżycową powierzchnię, zachęcającą do dalszej podróży. Postanowiono zaryzykować. „Łunochod” ruszył w drogę. Pokonał sto, dwieście, sześćset metrów na dnie starego rozległego krateru. Nagle kat nachylenia pojazdu zaczął gwałtownie powie-

kszać się: 10, po chwili 15 a nawet 20 stopni. Wydano rozkaz „stop”. Ale strzałka wskazująca kat pochylenia nadal posuwała się w kierunku liczby „30”. Koła były zablokowane, ale pojazd w dalszym ciągu zsuwał się po zboczu innego, mniejszego krateru, który znajdował się wewnątrz tamtego, większego.

Specjaliści w ośrodku kontrolnym wstrzymali oddech. Liczba „30” jest liczbą krytyczną — oznacza największy kat pochylenia dopuszczalny dla pojazdu. Co robić? Nim zdołano odpowiedzieć na to pytanie, strzałka zamarała w bez ruchu, tuż przed krytyczną „trzydziestką”. Padła komenda: „do tyłu”. I „Łunochod” zaczął powoli wycofywać się z niebezpiecznego miejsca. Wykonano jeszcze kilka ryzykownych manewrów i sytuacja została całkowicie opanowana. Pojazd wrócił do normalnej, bezpiecznej pozycji.

A oto garść danych z pełnych dziewięciu księżycowych dni pracy „Łunochoda”. Odbito w tym okresie 132 seanse łączności, podczas których wydano pojazdowi 22 792 radiokomendy. Pokonał on na Księżycu odległość 10 226 m i przekazał na Ziemię 186 zdjęć powierzchni Srebrnego Globu. „Łunochod” znakomicie wykonał obszerny program badań, dostarczając wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania specjalistów. Wiele interesujących danych otrzymali także konstruktorzy przyszłych automatycznych pojazdów księżycowych.

Obecnie „Łunochod” rozpoczął swój dziesiąty księżycowy dzień. Spisuje się nadal znakomicie i zadziwia cały świat precyzją, żywotnością i odpornością na trudne, księżycowe warunki.

Inż. OLEG SASZYN

Republika Ludowa”, PWN, str. 282, z1 58.

LITERATURA PIĘKNA

Michał Szatrow — „Bolszewicy”, tłum. z rosyjskiego. KiW, str. 227, z1 15.
Jan Kurczab — „A to ci dopiero przygoda!”, Wyd. Literackie, str. 277, z1 12.
Natalia Rollet — „Rufin z przeczyn”, Iskry, str. 160, z1 15.

NAUKA

„Problemy psychologii matematycznej” pod red. Józefa Kozielskiego, PWN, str. 432, z1 48.
„Mały słownik pisarzy angielskich i amerykańskich”, WP, str. 545, z1 65.
Antonina Leńska — „Oskarpowana ziemia”, biblioteka „Omega”, WP, str. 346, z1 20.

INNE

C. Northcote Parkinson — „Prawo Parkinsona albo w pogoni za postępem”, KiW, wyd. III, str. 117, z1 12.
„Poland, The Country and Its People”, Interpress, str. 166, z1 35.

POLSKA
Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Kazimiera Mai — „Polscy komuniści we Francji, 1919–1946”, KiW, str. 346, z1 30.
Adam Próchnicki — „Wybór publicystyki”, KiW, str. 590, z1 60.
Marian Zychowski — „Bolesław Limanowski 1835–1935”, KiW, str. 463, z1 70.
Eugeniusz Kulwicki — „Koncepcje społeczno-ekonomiczne ruchu ludowego w latach 1918–1937”, LSW, str. 278, z1 17.

B. Gungaadasz — „Mongolska

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
17 VII 1971 Nr 194 (8547)



Zanim młodzież pójdzie do szkoły RADZIMY ODWIEDZIĆ SKLEPY PSS „SPOŁEM“

na terenie woj. poznańskiego
OFERUJĄCE

W DUŻYM WYBORZE

dla młodzieży szkolnej

- ◆ ODIĘŻ,
- ◆ OBUWIE,
- ◆ TORNISTRY, TECZKI,
- ◆ PRZEBORY SZKOLNE



SPOŁDZIELNIA PRACY „OSWIATA” Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- ◆ KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE — dla wszystkich zawodów metalowych, elektrycznych, budowlanych jak również dla kierowników mechaników samochodowych — spawaczy i innych.
- ◆ KURSY SPRAWIANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących — oraz czeladnicze lub mistrzowskie dla zaawansowanych spawaczy.

DLA SPÓŁDZIELCZOŚCI:

- ◆ KURSY SPECJALISTYCZNE badań i napraw układów paliwowych silników wysokoprężnych.
- ◆ KURSY DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o zaświadczenia kwalifikacyjne (bhp).
- ◆ KURSY DLA ELEKTRYKÓW wyuczające ich drugiego zawodu elektromechanika samochodowego.
- ◆ KURSY KRESLEN TECHNICZNYCH — budowlanych dla absolwentów LO.
- ◆ KURSY LABORANTÓW CHEMICZNYCH — dla absolwentów LO.
- ◆ KURSY KOSMETYKI — dla absolwentów LO.
- ◆ KURS PALACZY centralnego ogrzewania.
- ◆ KURS LITERNICTWA — dla projektantów i lakierników.
- ◆ KURS INTROLIGATORSKI.
- ◆ KURSY RADIO-TELEWIZYJNE.
- ◆ KURSY KROJU I SZYCIA, GOTOWANIA I PIECZENIA, DZIEWIARSTWA ręcznego.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ulicy Klasztornej nr 2, telefon 542-26, od godz. 8-19, w soboty do 16.

K5729

Poznańskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego w Poznaniu ulica Przemysłowa 15/17 PRZYJMA kandydatów w wieku od 14-16 lat NA UCZNIÓW

- ślusarza - mechanika ortopedycznego
- bandażyści ortopedycznego
- obuwnika ortopedycznego
- oraz kandydatów do przyuczenia w zawodzie obuwnika ortopedycznego i bandażyści.

Warunkiem przyjęcia do zakładów jest posiadanie świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie, odzież ochronna i inne świadczenia wg obowiązującego branżowego zbiorowego układu pracy.

Do przyuczenia zawodu będą również przyjmowani kandydaci z III grupą inwalidztwa.

Zgłoszenia przyjmuje sekcja osobowa zakładów, pok. 103, w godzinach od 11 do 14.

K5613

KAZIMIERZ KLUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Jasna Rola 16. 16127g

AGNIESZKA TOMASZEWSKA

z domu BERDYCH
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
córkę, syn, synowa, zięciowie i wnuki
Poznań, Jarochońskiego 30 m. 7. 16104g

FRANCISZEK SZULC

powstańca wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona
RODZINA
Poznań, Jarochońskiego 30a m. 2. 16033g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 15

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.



PTH „ELDOM” OFERUJE DO NABYCIA ELEKTRYCZNE OGRZEWACZE AKUMULACYJNE

DO OGRZEWANIA POMIESZCZEŃ

o mocy 2 KW — w cenie 2.500,— zł.

3 KW — w cenie 3.150,— zł.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH „ELDOMU”
NA TERENIE MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA.

Dla odbiorców pozarynkowych sprzedaż prowadzą:

Hurtownia w Poznaniu

przy ulicy Mielżyńskiego nr 19, telefon 592-16,

oraz podhurtownie w Kaliszu, Lesznie i Gnieźnie.

K6039

Pianino zamienne na krótki fortepian, w pełni sprzedam. Telefon 214-25. 15819g

Sprzedam suknię ślubną drugą (francuską) dla szczupłej osoby 153 wzrostu. Śmiełowska 43 (Górczyn). 14281g

Psa maltańczyka, 6-miesięcznego, z rodowodem, po medalistce — sprzedam. Maria Jurkiewicz — Kraków, os. Włocławski 14/32. K6272

Samochody

Sprzedam okazjonalnie samochód bogactwa „Opel Blitz”, o ład. 1 t., wraz z zapasowymi silnikami i kompletem części zamienne. Tadeusz Olejnikiewicz Lubiatowo, poczta Dolsk, pow. Śrem. 1665p

Okazjonalnie sprzedam 2 samochody: Warszawę typ P 20 z przyczepką, Warszawę typ 204, w bardzo dobrym stanie. Stanisław Adamski, Szamocin, Rynek 4, pow. Chodzież, art. tel. 53. 15957g

Auto Service, Kraszewskiego 30, wznowił działalność usługową, specjalność: naprawa samochodów Syreny i gwarantowane antykorozyjne zabezpieczenia podwozi samochodów. 14633g

Samochód Warszawa M-20 stan b. dobry, sprzedam. Gostyn, Przemysłowa 2 m. 24, tel. 530. 15173g

Okazjonalnie sprzedam Warszawę M-20 oraz Skodę Octavię, Poznań, Promienista 10, od godz. 16-18. 15162g

Sprzedam w dobrym stanie samochód Skoda 1102. Adres: Madalińskiego 11 m. 21, po godz. 16. 15194g

Sprzedam warsztat krawiecki oraz urządzenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15297g

Tanio sprzedam pianino marki Vonnenhauer, Luboń, Zabikowska 62 bl. E m. 5. 15324g

Drut walcowany w kregach 0,65 — sprzedam lub zamienię na inny materiał. Poznań, Zeromskiego 7. 16019g

Dodatkowe zamówienia na sprzedaż pustaków stropowych Akermana, przyjmuję cegielnia Józef Świada, Luboń Śląski — tel. 27-86. 14360g

Sprzedam aparat fotograficzny YASHICA Electro 35, tel. 567-50. 15971g

Kupię domek campingowy w Kamieńsku, lub gdzie indziej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15248g

W dniu 15 sierpnia 1971 r. zakończył swe pracowite życie, nasz szanowany Ojciec, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, mój dziadek, człowiek szlachetnego serca, przeżywszy lat 74

WOJCIECH KUCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Solcu, przy ul. Lutycy, o czym z bólem zawiadamiają

żona, córka z mężem, syn z żoną, wnuczki i rodzina
Poznań, Grudzińskiego 100. 16046g

KRESCENTA WIERZOWIECKA

z domu GOLISZ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż i rodzina
Poznań, ul. Koliątaja 158. 16035g

mgr MONIKA WAŻBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostwie (Główna).

W ciężkim smutku i żałobie pogrążona
siostry i rodzina
Poznań, Kolska 4 m. 1. 16055g



UROKI LATA
UPRZYJEMNI
SAMOCHÓD
PRODUKCJI KRAJOWEJ
ZAKUPIONY
w BANKU PeKaO

Fiat-125 P i Warszawa

od dnia 16 sierpnia

po nowych atrakcyjnych cenach

OBNIŻONYCH OKOŁO 11 PROC.

ZAPRASZAMY DO PLACÓWEK

Banku Polska Kasa Opieki

K6286

ZGUBIONO

tablicę rej. 0745-PS
od motocykla SHL —
wydaną przez PPRN,
Wydział Komunikacji
w Wolsztynie. K6194

Lokale

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia, w nowym budownictwie, Poznań — na mniejsze wieś lub małe miasteczko. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15298g

Zamienię soneczny pokój, kuchnia, 1 ptr. w Staszewie — na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15720g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje po koju. Platne za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15375g

Panom pokój odstąpię. Łomżyńska 23 (Warszawskie). 14684g

Przyjmę pana na wspólny pokój, Górczyn, Czechosłowacka 153. 15261g

Pokój, kuchnia, korytarz wspólny — zamienię na mieszkanie samodzielne na bardzo korzystnych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15304g

Mieszkanie M-4, 50 m², 1 ptr., idealne położenie — zamienię na kawalerkę i samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15331g

Kupię samodzielny pokój wyłączony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15332g

Przyjmę na pokój chłopca lub panią, uczących się. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15029g

W dniu 13 sierpnia br. zmarła, przeżywszy lat 76

HELENA WRZEŚNIEWICZ

z JAŚKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. w Ostrzeszowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
16098g

W dniu 15 sierpnia 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 69

ANDRZEJ NOBIK

dypl. mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną
16106g

W dniu 15 sierpnia 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i stryj, 69

CZESŁAW ROSIKIEWICZ

mistrz lakierniczy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina
16113g

Przetargi

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Krotoszynie, ul. Transportowa nr 3 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:

- ROBOT MURARSKICH,
- ROBOT TYNKARSKICH,
- ROBOT DROGOWYCH,
- ROBOT BLACHARSKO — DEKARSKICH,
- w MBM Makronos i Nowawie z materiału zleciennicowego.

Termin rozpoczęcia prac — 1. X. 1971 r., termin zakończenia — 30. XI. 1971 r.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni.

Zastrzegamy prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Termin składania ofert upływa z dniem 31. VIII. 1971 roku. K6070

1. Km. 134/70. Komornik Sądu Powiatowego, rewiru I w Poznaniu — zawiadamia, że dnia 17. IX. 1971 r. godz. 11, przy ul. Młyńskiej 1a, pok. 399 — odbędzie się I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI zabudowanej, położonej w Poznaniu, ul. Winogrodnej 60, zapisanej w PBN Poznań pod Kw. 24535, oszacowanej na kwotę 343.955,— zł. Cena wywołania 257.964,— zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekojmie w kwocie 34.395,— zł w gotówce lub książeczkę oszczędnościową. K6225

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania, Rewiru V — na zasadzie art. 955 kpc — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 września 1971 r. o godz. 10, w biurze komornika w Poznaniu, ulica Młyńska 1a, pokój 315, odbędzie się I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI położonej w Poznaniu — Krzeszynie, zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 5353 na rzecz dłużnika Jana Kierka w 11/20 częściach.

Nieruchomość stanowi gospodarstwo rolno-ogrodnicze z zabudowaniami podwózkowymi oraz sadem. Obszar całej nieruchomości wynosi 10.500 ha.

Suma oszacowania 11/20 części wynosi 231.270,— zł. Cena wywołania 173.453,— zł.

Przystępujący do licytacji winien złożyć rekojmie w kwocie 23.127,— zł oraz wykazać się kwalifikacjami do prowadzenia gospodarstwa rolno-ogrodniczego, lub przedłożyć stosowne zezwolenie organu państwowego na nabycie nieruchomości w myśl art. 953 § 2 kpc. K5888

OBWIESZCZENIE „MOTOBYT” — Przedsiębiorstwo Państwowe POZNAŃ — ANTONINEK zawiadamia, że w dniu 30. VIII. 1971 r. o godz. 9 w lokalu przedsiębiorstwa (adres j.w.) odbędzie się I LICYTACJA

następujących samochodów używanych (osobowych i dostawczych):

L. p.	Marka	Nr siln.	Nr cen.	Cena wyw.
1.	Motocykl SHL M-11	89932	89077	1.461,—
2.	Warszawa Pick-up	173139	116613	41.650,—
3.	Zuk A-03	184242	11774	47.535,—
4.	Warszawa Pick-up	20-216178	116204	47.825,—
5.	Wolga M-21	657399	59805	43.480,—
6.	Nysa 501	245127	27559	32.825,—
7.	Warszawa 203	007604	132747	32.609,—
8.	Nysa 501	158769	19568	35.462,—
9.	Warszawa Combi	21-036250	146294	48.596,—
10.	Warszawa 224	269895	174095	55.217,—
11.	Zuk A-03 M	106784	13756	34.239,—
12.	Nysa 501 M	SPS-00660	28256	56.740,—
13.	Warszawa M-20	20-120894	90480	52.174,—
14.	Warszawa 204	215385	143366	52.609,—
15.	Warszawa 204	256693	142994	45.870,—
16.	Warszawa 204	225907	142994	45.870,—
17.	Warszawa 203	b/n	133932	45.870,—
18.	Warszawa 204	PRS-0477	146414	45.870,—
19.	Warszawa Combi 223	PRS-0730	161252	62.609,—
20.	Warszawa Combi S-21	021335	161552	62.609,—
21.	Warszawa 223	008742	143077	52.174,—
22.	Warszawa Combi sanit.	6417	130121	41.739,—
23.	Warszawa 203	6435	129919	39.130,—
24.	Nysa N-59	123473	12454	42.554,—
25.	Warszawa 204	143789	153734	49.565,—
26.	Warszawa 204	279403	181247	78.261,—

II LICYTACJA

27.	Moskwicz 412	94045	12373	92.400,—
28.	Warszawa M-20	20-120299	93289	36.522,—
29.	Warszawa M-20	113433	88820	27.392,—
30.	Nysa N-59	20-120896	3273	24.823,—
31.	Nysa N-59	131746	17453	24.823,—
32.	Warszawa 204	262596	168770	54.785,—
33.	Warszawa 203	PRS-0776	142277	35.609,—
34.	Warszawa 203	007125	131653	33.783,—
35.	Nysa N-59	134007	14174	29.782,—
36.	Syrena 104	72857	120813	44.030,—

III LICYTACJA

37.	Syrena 104 Pick-up	13346	66948	25.435,—
38.	Warszawa M-20	20-151210	066661	16.304,—
39.	Warszawa M-20	060060	118769	29.347,—
40.	Warszawa M-20	T02-0386	94986	22.826,—
41.	Warszawa M-20	078800	110543	26.087,—
42.	Warszawa M-20	073627	49325	29.347,—
43.	Warszawa Pick-up	20-018028	08470	35.870,—

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmii na konto bankowe „Motozbyt” PP Poznań — Antoninek — NBP IV O/M Poznań, nr 1231-6-4094 — najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu.

Klient biorący udział w licytacji kilku pojazdów, zobowiązany jest wpłacić rekojmie na każdy samochód.

Niżej wymienione pojazdy można oglądać: poz. 2 — Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt — Leszno, ul. Krywickiego 28.

poz. 7 — Poznańskie Przedsiębiorstwo Robotów Drogowych — Zakład Robotów Mechanizowanych Poznań — Podolany, ul. Drusienicka.

poz. 8 — Państwowa Operetka Poznańska — Poznań, ul. Niezłomnych 1a;

poz. 29 — Centralny Zw. Spółdzielczości Pracy — Biuro Organizacji Targów i Reklam w Poznaniu (Junikowo), ul. Zabkowska;

poz. 31 — Spółdzielnia Pracy Spedycyjno-Transportowa „Spedytor” Poznań, ul. Dąbrowskiego 89;

TEATRY

W POZNANIU

Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Złoto Mackenny”; KOSCIAN: „Labirynt miłości”; KORNICK: „Zbieg z Alcatraz”; LESZNO: „Oskarżeni o zabójstwo”; NOWY TOMYŚL: „Świeć, miłości, śmieć”; OBORNIA: „Złoty, miłości, śmierć”; SREM: nieczynne; SRODA: „Popieranie swego szeryfa”; SZAMOTULSKIE: „Dwa panowie bez parasola”; WĄGORZEC: „Jesień Cheyenne”; WRZEŚNIA: „Królewskie igraszki”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„USA — Waszyngton — Nowy Jork”.

CYRK

„AEROS” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.15 Gra Polska; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.10 Dla każdego coś miłego; 9.40 Dla przedszkoli „Jabłonczka”; — zabawy muzyczno-ruchowe; 10.05 „Disneyland” — odc. 10 pow.; 10.25 Kompozytor Tygodnia — J. Sebelius; 10.50 „Strategia gospodarcza”; 11.10 Lato z radiem; 11.40 Rodzice a dziecko; 12.25 Mel i rytmy dla wszystkich; 13.00 Konc. z nagrań Ryk. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.10 Pisarz lubuski okolicy — monolog, proz. W. Karska; 14.30 Ze świata opery; 15.05 Gdzina dla dziewcząt i chłopców; „Radioferie wśród przyjaciół”; 15.05 Opinie ludzi partii; 15.15 Z kołorowych wspaniałych; 15.30 Muzyka i aktualna; 15.45 Dla domu i dla ciebie; 15.50 Konc. żywcem; 16.00 Wesoła się ludziska — graja i śpiewa polskie zespoły regionalne; 21.00 Raport z pt.: „Półki człowieka nie zostały skazane”; 21.40 Teatr PR — Premiera Miesiąca „Niedziela z Krzyżem”; 22.04 Muzyka, rozrywka; 22.25 Utwory Mozarta i Strawińskiego; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gła zespół instrument. Rozg. Obolskiej PR; 23.40 Muzyka; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.25 Mel, rozrywka; 7.50 Muzyka muzyczna; 8.35 Biuro Listów PR opowiada; 8.45 Mel, na lato gra zespół „Trzy słońca”; 9.30 Suita Bacha i Telemanna; 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Poranek z Ork. PR p/d S. Rachonia oraz solistów; 10.25 Zespół „Dziwielka”; 10.55 Z muz. słowiańskiej; 11.30 Czas dobrych gospodarzy; 11.35 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 11.45 Kwadrans z Ork. G. Broma; 12.40 „Próżnia” — fragment, pow.; 14.05 Studio Wesołe; 14.10 Letni cocktail; 15.10 Letni koncert; 15.40 Gra zespołu instrumental. p/d W. Jar. melofon; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Tańce ze znanych baletów; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55 Radioexpress; 18.05 Śpiewa Chór S. Studzińskiego; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata; 19.15 Co kryje wnętrze komedii? Wykład prof. dr. Cristiana de Duve (Belgia — cz. II); 19.30 Magazyn Literacko-muzyczny „Piwnica pod Baranami”; 21.15 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.31 Raport z Literackiego „Pielgrimatów”; 21.51 „Wszystko o jednej piosence”; 22.33 Radiowy Klub Eksporterów; 22.40 Wiersze J. Kochanowskiego; 23.03 Konc. symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie p/d Z. Chydzika.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał M. Koterbskiej; 8.05 Non-stop przebojów; 8.25 Muzyka nocy UKF; 9.05 „Pierścień z krwawym kamieniem”; odc. 11 pow.; 9.10 J. Havd — Koncert C-dur na organy, smyczki, oboje i róg francuskie; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Festiwal festwali piosenek; 10.15 Aud. Radio ONZ; 10.25 Wszystko dla nas; 11.45 „Tydzień jak tydzień” odc. 18 pow.; 12.25 Muz. uniwersalna; 13.00 Na krakowskiej antenie; 15.00 Weekend w Abu Simel — opowiada prof. dr. K. Michałowski; 15.10 Jazz na deser; 15.35 Czym jest architektura; 15.50 Mel. znad Morza Śródziemnego; 16.15 Wszystkie sonaty Skriabina — IX sonata op. 68 i X sonata op. 70; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli kto lubi; 17.20 „Pierścień z krwawym kamieniem” odc. 12 pow.; 17.40 Cwiczenia z Szekspira; 18.00 Gra Jimmy Smitha; 18.10 Pod Kurza Stopką; 18.35 Mój magnetofon; 19.00 Książka tygodnia; 19.15 Mikrocitał Gołdę Malcolm; 19.25 Cwiczenia z Szekspira — cz. II; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.00 Nowe, nowe i najnowsze; 20.40 Tresowany uśmiech — gawęda; 20.50 Dzieła i twórcy J. F. Telemanna; 21.30 Muzyka corrala; 20.40 Na północy wielkiej noliwki — tel.; 21.50 Opera G. Verdiego „Otello”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Piri Di-mension; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. Kolumbowe rocznik 29; odc. 5; 22.45 Muzyka belkonna; 23.00 Nowe tomiki poetek — S. Miś-

Z wizytą w brygadzie SPR

Studenci pomagają rolnikom

Miesiące letnie to okres studenckich praktyk robotniczych. Uczestniczą w nich głównie studenci lat zerowych (ci, którzy w tym roku dostali się na studia) oraz ich starsze koleżanki i koledzy z I i II roku studiów. W tym roku w studenckich praktykach robotniczych bierze udział około 7 tys. poznańskich studentów. Młodzi pracują głównie w Poznaniu w budownictwie i przemyśle, natomiast kobiety najczęściej zatrudniane są w rolnictwie, leśnictwie i przemyśle spożywczym. Organizatorem praktyk są poszczególne uczelnie, zaś wypełnieniem czasu wolnego od pracy zajmują się organizacje młodzieżowe — głównie najaktywniejsze w tej akcji Zrzeszenie Studentów Polskich. Przedstawiciele ZSP odwiedzają poszczególne hufce pracy i w czasie prelekcji informują przyszłych studentów o problemach, z którymi przyjdzie im się zetknąć w nowym środowisku, strukturze wyższej uczelni i organizacji młodzieżowych itp. Do brygad pracy przyjeżdżają też studenckie zespoły artystyczne.

Uczestniczyłem wraz z przedstawicielami Rady Okręgowej ZSP w jednej z takich wypraw. Tym razem trasa wiodła do Zakładu w Karminie, podległego PGR Pniewy-Zamek. Tutaj spotkanie wyznaczyły sobie 3 brygady. Oprócz 18 dziewcząt, pracujących w Karminie (rok zerowy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza) przyjechało również do Karminia 17 dziewcząt z PGR Pniewy (również z Wydziału Prawa UAM) oraz 24 przyszłych studentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej, których dowodził z gospodarstwa Lubosz (PGR Kwilcz).

O swej pracy mówią:

Zofia Rudnicka (Karmin): — Pracujemy przy wózce słomy, układaniu zboża w stogi i omłocie ziarna. W sumie nie jest tak ciężko jak się obawialiśmy. Najtrudniej jest w magazynie. Niektóre dziewczęta, chcąc zarobić więcej, biorą dodatkowe prace. PGR opiekuje się nami dobrze. Mieszkamy w pawilonie przed szkołą. Jest tu łazienka z ciepłą wodą, jadalnia (bardzo smaczne posiłki). Mamy telewizor. W budynku przedszkola jest też sklep GS. Jestem zastępczynią komendantki hufca. Do mnie należy m. in. dowożenie pracującym dziewczętom posiłków na pole (pracują w trzech różnych miejscach w Koninku, Chelmnie i Karminie) oraz organizacja czasu wolnego od pracy. Wspólnie z dziewczętami i komendantką brygady — Siawą Wronkowską chodzimy się kąpać do pobliskiego Jeziora Psarskiego. W niedzielę wybieramy się do Pniew do kina.

Ewa Dziuba (Pniewy): — Wykonujemy podobne prace jak koleżanki z Karmina. Mankamenty? Właściwie nie mamy na co narzekać. Może tylko lepiej byłoby, gdybyśmy były wszystkie razem zakwaterowane i gdybyśmy były koedukacyjne. Sprzyjało by to bliższemu poznaniu się roku — a i chłopcy mogliby pomóc przy cięższych pracach. Miałymy też wieczorek taneczny. Niedługo czeka nas zlot studenckich brygad robotniczych

powiatu szamotulskiego, który prawdopodobnie odbędzie się w Komorowie.

Jan Szymandera (Lubosz): — My również wykonujemy wszystkie prace żniwne. Zakwaterowano nas w starym pałacu, gdzie między innymi mamy świetlicę i klub-kawiarnię. Po pracy wybieramy się do Lubosina nad jezioro. Odbiliśmy się też u nas dwie prelekcje i odwiedziło nas kino objazdowe. 3 razy w tygodniu wspólnie z ZMW urządzamy wieczorki taneczne. Praktyka ta umożliwiła mi poznanie moich przyszłych kolegów, z którymi będę studiował. Dzięki temu łatwiej będzie mi rozpoczynać naukę w tym nowym środowisku, ja kim jest wyższe uczelnie.

Kończymy nasze rozmowy, gdyż zespół teatralny „Osmego Dnia” przygotował już zaplanowaną scenę do występu. Grupa ta, nosząca nazwę Sztafety Artystycznej ZSP, już od 5 sierpnia wędruje odwiedzając brygady SPR. Byli już w Działynie, Budzynie, Bytniu i Pamiętkowie. Na trasie jest jeszcze m. in. Kwilcz i Kościan. Teatr przedstawia pełnowartościową adaptację swojej głośnej, nagradzanej na licznych festiwalach w kraju i za granicą (Zagrzeb, Palermo) sztuki pt. „Wprowadzenie do...”

Jest godz. 21.30. Wyjeżdżamy z Karmina, pozostawiając rozświeconą grupę studentów, oczekujących na zapowiadany jeszcze tego wieczoru recital piosenki Zygryda Klauza.

MAREK PRZYBYLSKI

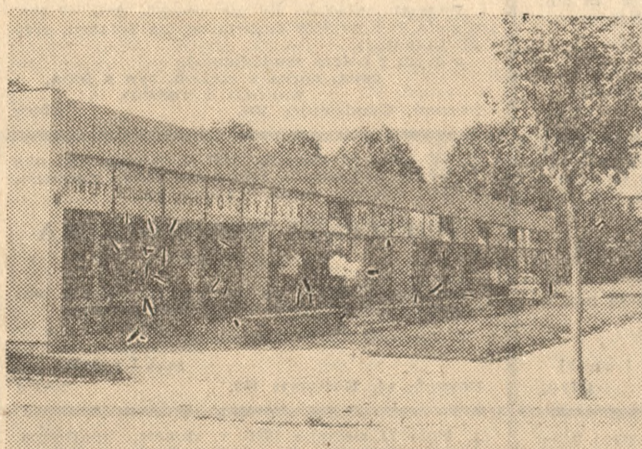
z Szamotuł

Jeszcze więcej bursztynu

W roku ubiegłym sensacją naukową stały się prace wykopaliskowe na wyspie w Komorowie, w pow. szamotulskim, gdzie ekipa Muzeum Archeologicznego z Poznania pod kierownictwem Tadeusza Malinowskiego, natrafiła na cenne zbiory surowego bursztynu sprzed 2500 lat. Pisaliśmy o tym wydarzeniu w ub. roku. Obecnie kontynuowane są te prace wykopaliskowe. Rok temu znaleziono tylko 285 bursztynów w br. zaś wykopano ich ponad 400. Wśród znalezisk są także brązowe szpile, płaskie kultowe misy, wiele naczyń, fragmenty kół z wypalonej gliny, rogi z tura, kości zwierząt i człowieka oraz inne.

Muzeum Ziemi Szamotulskiej przygotowuje się do zorganizowania wystawy eksponatów znalezionych w Komorowie oraz do spotkania kierownika ekipy — T. Malinowskiego z mieszkańcami Szamotuł. (mr)

Nowoczesność dla wsi



Nowoczesny salon meblowy otwarła ubiegłej soboty Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Klecku. Pozostała część pawilonu zajmują stoiska z rowerami, motocyklami, sprzętem gospodarstwa domowego (pralki, lodówki, odkurzacze itp.). Jest również stoisko z dywanami, firankami, pościelą, tkaninami dekoracyjnymi. Dom meblowy kłeckiej GS obok podobnego pawilonu w Strzałkowie w powiecie słupskim i Nekli w powiecie wrzesińskim, jest największy i najbardziej wzorcowo urządzone. Ma zaplecze magazynowe, jakiego mogłyby mu pozazdrościć placówki meblowe z Poznania. Nie jest to jedyna inwestycja kłeckiej GS. Jak nas poinformował prezes Zarządu — Władysław Kraczek, w bieżącej pięcioletniej projekcie się budowę domu towarowego dla ludności wiejskiej w Klecku i pawilonu sklepowego we wsi Dąbrównica. (mpe)

Na zdjęciu: pawilon handlowy kłeckiej GS.

Fot. — J. Chłasta

Nowy budynek socjalno-administracyjny WZO w Gnieźnie miał być gotów w czerwcu br., a obecnie wygląda tak jak na zdjęciu.

Fot. — J. Chłasta

W gnieźnieńskim WZO

Budowlani nie dotrzymują terminów

Wielkopolskie Zakłady Obuwia w Gnieźnie, mimo że są jeszcze w budowie, produkują dziennie już 4 tysiące par butów. Dalszy rozwój produkcji zależy od rozbudowy, ale terminy sukcesywnego oddawania do użytku nowych pomieszczeń są stale przesuwane. Realizacja rocznych planów produkcji budzi obawy.

W ub. tygodniu w tym zakładzie odbyła się narada z udziałem przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych władz partyjnych oraz zainteresowanych przedsiębiorstw i resortów celem omówienia koordynacji frontu robót budowlanych. Opóźnienia wynikały do tychczas z winy głównego wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

Z wyrażeniem dyrektora PPBF, Wł. Marciniaka wynikało, że na zaistniałą sytuację złożyły się przede wszystkim brak w lipcu br. murarzy. Wśród 120 pracowników tej specjalności zatrudnionych w Gnieźnie, większość stanowią tzw. chłopo-robotnicy z powiatów konińskiego i słupskiego, którzy biorą właśnie w tym okresie urlopy wypoczynkowe na żniwa.

Inną przyczyną opóźnień — na co zwrócił uwagę dyrektor WZO A. Bruski, to brak dyscypliny organizacyjnej na samym placu budowy. Wiele zastrzeżeń budzi ilość i jakość budowlanego sprzętu zmechanizowanego, jakim dysponuje załoga budowlana. Jest on mało sprawny i często ulega awariom lub zbyt późno trafia na plac budowy. Np. na koparkę do robót melioracyjnych czekano aż dwa miesiące, a brak betoniarzy na placu przyczynił się do beczynności kilkunaestu murarzy przez kilka dni.

Chwalono natomiast współpracę z podwykonawcami, jakimi są m. in. poznański „Instal” i „Elektromontaż”. Ich załogi pracują szybko i wydajnie, gwarantując dobrą jakość wykonanych prac. Ponadto po uzgodnieniu z dyrekcją fabryki obuwia, przedsiębiorstwa te wykorzystują fachowców zatrudnionych w fabryce — głównie spawaczy i zwróciło uwagę na cenę.

Pracownikom oddelgowanym nie robi to żadnej różnicy bo przecież pracują w tym samym obiekcie i w swoich specjalnościach.

Do końca br. Wielkopolskie Zakłady Obuwia w Gnieźnie mają dostarczyć na rynek krajowy milion par obuwia, a w roku 1972 produkcja roczna wyniesie 3 miliony par butów. Aby to osiągnąć, budownictwo fabryki na koniec tego roku muszą jeszcze oddać do użytku w głównym budynku produkcyjnym dwie dalsze nawy pod park maszynowy, oddział chemiczny oraz budynek administracyjno-socjalny, w którym będą usytuowane szatnie i umywalki. Dotychczas załoga, licząca już ponad 1,5 tysiąca osób, nie ma gdzie się umyć ani przebrać.

Trzeba dodać, że do zakładu przychodzą systematycznie nowe, drogie urządzenia i maszyny, które muszą być ustawiane w halach produkcyjnych a nie magazynowane pod gołym niebem.

Na spotkaniu wysunięto szereg wniosków, które po przedyskutowaniu z załogą, ich wdrożeniu, pozwolą na odrobienie niezałożeń budowlanych do końca roku oraz zrealizowanie robót objętych harmonogramem na rok bieżący. (je)

W Śremskiem

Pierwsze dożynki

Tegoroczne żniwa były wyjątkowo ciężkie. Upalna słoneczna pogoda i w wielu rejonach powiatu poległe zboża, stwarzały dodatkowe trudności w ich sprząceniu. Wszystko to, jest już poza nami, mówią dzisiaj kombajnściści, traktorzyści i rolnicy. Obecnie już cała wieś śremska przygotowuje się do tradycyjnych dożynek. Pierwsze dożynki spółdzielcze odbyły się w ubiegłą sobotę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kalejach, która pierwsza w powiecie śremskim wywiałała się już w pełni z ostaw zboża dla państwa, zarówno w ramach obowiązkowych dostaw, jak i kontraktacji. W wielu wioskach odbyły się już w niedzielę dożynki wiejskie połączone z występami artystycznymi, do których scenariusze opracowała Powiatowa Poradnia Wsi Kulturowo-Oświatowej.

W Śremskim powołano również Powiatowy Komitet Dożynekowy. Na pierwszym posiedzeniu tegoż komitetu ustalono, że tegoroczne dożynki powiatowe odbędą się w rejonie gromady Dolsk.

Ogółem rolnicy powiatu śremskiego na dzień 11 bm. oddali 7.000 ton zboża, co w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku, jest dziesięciokrotnie więcej. Całkowicie z dostaw zboża dla państwa wywiałała się już 12 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które łącznie oddały 1.100 ton. Również kilkudziesięciu rolników wywiałało się także całkowicie z obowiązkowych dostaw i kontraktacji.

Tegoroczne żniwa jest wyjątkowo suche i dobrej jakości. Punkty skupu dobrze przygotowały się do akcji skupu zboża. Magazyny zostały na czas uporządkowane, wydezynfekowane i zmechanizowane. Rolnik nie musi już, tak jak w latach ubiegłych, nosić zboża na plecach. (sf)

Prztyczek

Do kogo ma przemówić?

Mieszkańcy Niechanowa narzekają na radiowęzeł. Mając zainstalowane w swoich domach głośniki, niektórzy z nich (co druga rodzina) od dłuższego czasu nie mogą usłyszeć żadnych audycji z powodu jakiegoś awarii na linii. Interwencje w miejscowym urzędzie poczynione nie dały rezultatu, choć abonenci płacą regularnie miesięczne stawki. Od dwóch miesięcy nie słyszą dozwolnie nie, oprócz trzasków w swoich odbornikach. Ostatnio złożyli formalną skargę w kierownictwie radiowęzła w Gnieźnie, jak dotąd bez echa. Czyżby tamże przyzywano się mówić sobie a muzeum, zamiast do słuchaczy? (emp)

Z Gniezna

Jak gospodarowali w I półroczu?

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium PRN w Gnieźnie oceniono realizację terenowego planu gospodarczego za I półrocze br. Na ogół wszystkie zadania wykonano pomyślnie.

echa naszych publikacji

Gnieźnieński PZGS wyjaśnia i przeprosza

W wyniku notatki pt. „Wędrowki z akumulatorem” z dnia 13 bm., otrzymaliśmy wyjaśnienie z PZGS Gniezna. Okazuje się, że zamknięcie składnicy złomu GS Gniezna zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszeniem w „Gazecie Poznańskiej”. Zamknięcie składnicy nie zwalnia jednak GS od odbioru zużytych akumulatorów.

— Za ten stan rzeczy wylaczona wina ponosi GS Gniezna, która zlekceważyła obowiązek odbioru akumulatorów. W tej sprawie zainteresowani pracownicy zostali odpowiednio pouczeni, ażeby podobne wypadki więcej się nie zdarzały. Zawiedzionego dostawcę akumulatora przeproszamy — czytamy w piśmie gnieźnieńskiego PZGS-u skierowanym do redakcji. (k)

kowski; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc śpiewa Trini Lopez.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10—11.17 — „Dama z tramwaju” — film fab. prod. czechosł.; 16.50 — Dziennik; 17 — „Jak ubrać Polaka”; 17.30 — „Goluchów”; — film polski; 17.45 — TV Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc; Dziennik; 20 — Teatr Sensacji — M. Rencik; „Niebezpieczna ścieżka” — odc. II, Reż. — A. Kocin. Wykonawcy: S. Niwiński, R. Petruski, J. Nalberczak, M. Stoor, I. Machowski i inni; 21.15 — „Go dzina szczerości”; 21.55 — Spotka

nie z H. Majdaniec; 22.25 — Dzieńnik.

SRODA — PROGRAM I: 10—10.50 — „Randall i duch Hopkirka” — film ang.; 16.50 — Dziennik; 17 — Dla młodych widzów — Teleferie; „Wyprawa” — film z serii: „Wilhelm Tell”; Filmowy Festiwal Smałych, „Klub Kluczników”; „Tworzenie Dobrych Władomości”; „Harcerskie lato Robinsonów”; 18.30 — „Sygnały”; 18.45 — Raport z cyklu: „Perspektywy techniki”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Randall i duch Hopkirka” — film ang.; 20.50 — „Światowid”; 21.20 — „Dzisiaj Gianni Morandi” — włoski program rozrywkowy; 21.50 — PKF; 22 — „Stocznicy nad Wisłą”; 22.30 — Dziennik.